
Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie
2005 r.

INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI

Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego
w Warszawie w roku 2005

Suplement



DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie

Uzupełniająco

Informację o działalności Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie w roku 2005 r. przedstawiamy dane dotyczące rodzajów spraw objętych symbolami 603, 604, 606, 617, 622, 625, 637, 646, 652. Sprawy te należą do właściwości orzeczniczej Wydziału VI Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

SPIS TREŚCI

1. Sprawy dotyczące dróg, kolei, lotnictwa i żeglugi	4
2. Sprawy z zakresu ochrony osób i mienia	16
3. Sprawy z zakresu geologii i górnictwa	19
4. Sprawy dotyczące uprawnień do wykonywania określonych czynności..	20
5. Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych	26
6. Sprawy dotyczące telemediów	28
7. Sprawy kapitałowe i z zakresu bankowości	30
8. Sprawy z zakresu własności przemysłowej	34
9. Sprawy z zakresu ubezpieczeń zdrowotnych	44

1. Sprawy dotyczące dróg, kolei, lotnictwa i żeglugi

Sprawy o symbolu 603 dominują w orzecznictwie Wydziału VI. Na ogólną liczbę 3300 rozpoznanych w 2005r. spraw, z symbolu 603 rozpoznano 1486 spraw, w tej liczbie z podsymbolu 6035 (opłaty za przejazd pojazdem nienormalnym) - 233 sprawy, a z podsymbolu 6037 (transport drogowy i przewozy) - 973 sprawy. Liczby te pośrednio wskazują na skalę występujących w omawianej dziedzinie problemów. Wynikają one z kilku powodów.

Po pierwsze, w obu najliczniejszych grupach (6035 i 6037) decyzje dotyczą nałożenia kar pieniężnych za nieprzestrzeganie przepisów prawa, co zawsze jest dla obywateli dolegliwe i powoduje częste zaskarżanie decyzji o ukaraniu.

Po drugie, (w grupie 6035) przestrzeganie obowiązku nieprzekraczania dopuszczalnych nacisków na osie powodujące, iż pojazd staje się nienormalny, jest w praktyce utrudnione z uwagi na ograniczone możliwości zmierzenia nacisków przed rozpoczęciem przewozu, co z kolei – zdaniem stron - powoduje nieświadome przekroczenia.

Po trzecie, aż do 5 marca 2004r. tj. do opublikowania rozporządzenia Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z dnia 10 lutego 2004r. w sprawie wymagań metrologicznych, którym powinny odpowiadać wagi samochodowe do ważenia pojazdów w ruchu (Dz. U. nr 35, poz. 316) brak było przepisów wykonawczych do ustawy o miarach precyzujących sposób ważenia pojazdów, a to z kolei powodowało podnoszoną przez strony dowolność ważenia.

Po czwarte, przepisy ustawy o transporcie drogowym z dnia 6 września 2001r. (tj. Dz. U. nr 204 z 2004r., poz.2088), wpływające na liczebność spraw w grupie 6037, mimo wielokrotnych, znaczących nowelizacji (ostatnie duże nowelizacje dnia 23 lipca 2003r., 14 listopada 2003r., 29 lipca 2005r.), są ciągle w ocenie sędziów nieprecyzyjne zarówno co do treści zawartych w niej definicji ustawowych, jak i co do zakresu obowiązywania ustawy. Jednocześnie ustawa jest bardzo restrykcyjna, a przewidziane nią kary pieniężne bardzo wysokie.

Po piąte, wstąpienie Polski do Unii Europejskiej spowodowało stosowanie wprost wymogów przewidzianych przepisami unijnymi co do warunków technicznych jakie powinny spełniać tachografy (urządzenia rejestrujące rodzaje aktywności kierowcy) oraz co do zapisów dokonywanych na tzw. „wykresówkach” (tarczach, na których tachograf zapisuje dane o aktywności kierowcy). Rozporządzenia te nie były w sposób dostateczny znane przedsiębiorcom transportowym, a ich niezajomość powodowała dotkliwe kary za niedostosowanie tachografów do wymogów unijnych.

Szczególnie liczne problemy występowały w grupie spraw o podsymbolu 6037. Jednym z nich był brak korelacji między ustawą o transporcie drogowym i rozporządzeniem wykonawczym Ministra Infrastruktury do tej ustawy z dnia 14 grudnia 2001r. w sprawie uiszczania przez przedsiębiorców opłat za przejazd po drogach krajowych (Dz. U. nr 150, poz. 1684 ze zm.). Zgodnie z rozporządzeniem dowodem uiszczenia opłaty drogowej może być tylko karta drogowa prawidłowo wypełniona. Z takiego zapisu organ wywodził, że źle wypełniona karta jest równoznaczna z brakiem dowodu na uiszczenie opłaty i brakiem opłaty. Nowelizacja ustawy o transporcie drogowym z dnia 23 lipca 2003r. wprowadziła jednak oddzielną karę pieniężną za wadliwie wypełnioną kartę, nie uchylając rozporządzenia i nie precyzując, kiedy karta jest wadliwie wypełniona, a kiedy trzeba uznać, że w ogóle nie jest wypełniona i nie może być dowodem uiszczenia opłaty. Sąd podjął próbę wypracowania interpretacji niespójnych przepisów i stanął na stanowisku, że wadliwie wypełniona karta może być dowodem uiszczenia opłaty drogowej, o ile jej wypełnienie powoduje, że nie może być użyta ponownie dla udokumentowania opłaty na inny przejazd. Niewpisanie numeru samochodu w karcie lub dat jej ważności stanowi niewypełnienie karty w ogóle i nieuiszczenie opłaty drogowej za przejazd podlegające karze (tak np. wyrok VI SA/Wa 982/05 - nieprawomocny, VI SA/WA 853/05 – nieprawomocny).

Warto wskazać, że na tle §5 ust. 2 w/w rozporządzenia z 14 grudnia 2001r. powstał problem przekroczenia przez organ upoważnienia ustawowego i wprowadzenia terminu ważności kart opłat drogowych. Problem ten Sąd dostrzegł

już w 2004r. i podjął próbę jego rozwiązania uwzględniając skargi w sprawach 6 II SA 2641/03, 6 II SA 3832/03 (prawomocne wyroki) oraz VI SA/WA 850/04 (nieprawomocny). Dnia 25 kwietnia 2005r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niekonstytucyjności omawianego przepisu. W związku z tym wystąpieniem Sąd w 2005r. zawieszał postępowania w sprawach dotyczących ukarania za używanie „przeteterminowanej” karty drogowej, w oczekiwaniu na rozstrzygnięcie Trybunału. Nowelizacją ustawy o transporcie drogowym z dnia 29 lipca 2005r. (Dz. U. nr 180 z 2005r., poz.1497) kwestionowane rozwiązanie zostało wprowadzone do ustawy, odpadnie więc w przyszłości zarzut niekonstytucyjności przepisu. Pozostanie problem związany z jego uciążliwością dla przedsiębiorców.

Skargi powodowało też nieuwzględnianie przez organ, przedstawionych już po kontroli, kart drogowych dobowych i 7-dniowych, jako dowodu uiszczenia opłaty drogowej. Sąd konsekwentnie stał na stanowisku, że karty krótkoterminowe, wypełniane przez samą stronę muszą być okazane do kontroli w czasie kontroli, natomiast przedstawiane później nie mogą być dowodem, że w dacie kontroli opłata była uiszczona. Skargi w takich sprawach były oddalane (tak np. wyrok 6 II SA 4560/03 prawomocny).

Wątpliwości interpretacyjne wywołał art. 4 ust. 4 ustawy o transporcie drogowym definiujący przewóz na potrzeby własne, wolny od obowiązku posiadania licencji. Jednym z elementów definicji takiego przewozu jest wykonywanie go przez pracownika przedsiębiorcy. Ustawa nie definiuje pojęcia pracownika na swój użytek. Liczni przedsiębiorcy zatrudniają kierowców (którzy zarejestrowali własną działalność gospodarczą jako świadczący usługi kierowcy) na umowę zlecenia. Organ uznawał, że w braku własnej definicji ustawowej należy posłużyć się definicją pracownika zawartą w Kodeksie Pracy. Ta definicja eliminuje jednak z zakresu pojęcia pracownika osoby zatrudnione na umowę zlecenia. Powodowało to, że liczni przedsiębiorcy wykonujący klasyczne przewozy na potrzeby własne, jednak posługujący się kierowcami zatrudnionymi na umowę zlecenia, nie mieścili się w ustawowej definicji wykonywania przewozu

na potrzeby własne, której elementem jest wykonywanie przewozu przez pracownika przedsiębiorcy, a co za tym idzie nie mogli wykonywać transportu (przewozu) bez licencji. Jeśli to czynili, podlegali karze w wysokości 8.000 zł. Sąd przyjął tę interpretację organu i w braku definicji pracownika w ustawie o transporcie drogowym, posłużył się definicją z Kodeksu Pracy. Skargi w tych sprawach były oddalane (tak np. w wyroku VI SA/Wa 764/05 – prawomocny). Jednak wskazać należy, że interpretacja pojęcia pracownika przez organ jest nowa, a poprzednio w niezmienionym stanie prawnym traktowano jak pracowników również osoby zatrudnione na umowę zlecenia. Odmienna interpretacja tego samego pojęcia, w niezmienionym stanie prawnym, w stosunku do tej samej osoby, bez jakiegokolwiek wyjaśnienia, była powodem uchylecia decyzji przez WSA w sprawie VI SA/Wa 1824/05 (wyrok prawomocny).

Liczną grupę spraw w grupie z podsymbolu 6037 stanowiły sprawy związane z szeroko rozumianymi przepisami o czasie pracy kierowców. Wejście do Unii Europejskiej spowodowało radykalne zaostrenie od 1 maja 2004r. wymogów odnośnie dokumentowania przestrzegania przepisów polskich i unijnych o czasie pracy kierowców. Nowa ustawa o czasie pracy kierowców z dnia 16 kwietnia 2004r. (Dz. U. nr 92 z 2004r., poz. 879) wprowadziła zasady regulacji czasu pracy i odpoczynku kierowców zawarte w rozporządzeniu Rady EWG nr 3820/85/EWG, zaś zmieniona ustawą z 23 lipca 2003r. ustawa o transporcie drogowym (art. 9 i 10) wprowadziła obowiązek stosowania urządzeń rejestrujących zgodnych z rozporządzeniem nr 3821/85/EWG /D.Urz. WE L 370 z 31 grudnia 1985r.). Na skutek tych zmian od 1 maja 2004r. przedsiębiorcy zobowiązani są posiadać w pojazdach nowe tachografy, odpowiadające obowiązującym w Polsce wymogom unijnym i rejestrujące 4 rodzaje aktywności kierowcy. Stare tachografy takiej możliwości technicznej w ogóle nie miały, a jednocześnie niejednokrotnie posiadały aktualną legalizację, ważną po dacie wejścia Polski do Unii. Powodowało to szereg nieporozumień i skarg przedsiębiorców, na których, mimo posiadania sprawnych i legalizowanych tachografów, nakładano kary pieniężne za posiadanie urządzenia rejestrującego

(tachografu) nie odpowiadającego przepisom (unijnym). Skargi te były oddalane wobec jednoznacznych, choć niedoskonałych uregulowań ustawowych (wyrok VI SA/Wa 836/05 – nieprawomocny).

Liczne sprawy dotyczyły nieprawidłowości w zapisach na „wykresówkach” (tarczach, na których tachograf zapisuje dane o aktywności kierowcy). Przepisy w tej dziedzinie wymagają specjalistycznej wiedzy technicznej i umiejętności odczytywania bardzo nieczytelnych kart tachografu. Sąd wielokrotnie zmagał się z interpretacją niejasnych przepisów i nieczytelnych „wykresówek” (np. wyrok VI SA/Wa 743/05 – prawomocny, VI SA/WA 297/05, VI SA/WA 1729/05 – nieprawomocne). W sprawie VI SA/Wa 904/05 Sąd uchylił decyzję o karze z uwagi na niewyjaśnienie sposobu liczenia czasu pracy wynikającego z „wykresówek” i zasugerował powołanie biegłego.

Wiele skarg dotyczyło też określenia podmiotu odpowiedzialnego za nieprzebrzeżenie przepisów o czasie pracy kierowców i nieprawidłowości „wykresówek”. Skarżący wywodzą, że za naruszenia te powinni odpowiadać sami kierowcy. Organy i Sąd przyjmowały, że odpowiedzialność ponosi przedsiębiorca jako podmiot wykonujący transport drogowy i to nawet wtedy, gdy kierowca działa jako odrębny podmiot wykonujący usługę kierowania pojazdem (np. wyrok VI SA/Wa 1208/05 i VI SA/Wa 1435/05 – nieprawomocne).

W omawianej grupie wątpliwości interpretacyjne i rozbieżności w orzecznictwie Sądu wywołało zagadnienie zezwolenia na przewozy regularne i zawartej na druku zezwolenia adnotacji, że jest ono ważne z aktualnym rozkładem jazdy. W orzecznictwie wystąpiły dwa poglądy skutkujące rozbieżnym orzecznictwem. Wedle pierwszego, zgodnie z interpretacją organu Sąd przyjął, że utrata aktualności rozkładu jazdy powoduje utratę ważności zezwolenia na wykonywanie przewozów regularnych i przewozy wykonywane bez aktualnego rozkładu jazdy wykonywane są bez zezwolenia (wyroki w sprawach VI SA/Wa 912/04 do 939/04 - prawomocne, w sprawach VI SA/WA 914/04 do 931/04 zgłoszono zdanie odrębne). Wedle drugiego poglądu Sąd przyjął, że zezwolenie jako decyzja administracyjna nie może tracić ważności na pewien czas, a potem

(po uzgodnieniu rozkładu jazdy) ją odzyskiwać, zatem przewóz regularny wykonywany po wygaśnięciu uzgodnionego rozkładu jazdy, a przed uzyskaniem następnej aktualizacji, jest przewozem wykonywanym za zezwoleniem, a jedynie bez ważnego rozkładu jazdy, co jednak nie jest penalizowane (wyrok VI SA/Wa 1481/04 prawomocny). Kwestia jest szczególnie ważna, bowiem rozkłady jazdy wymagają corocznej aktualizacji przez organy samorządu, co niejednokrotnie przeciąga się w czasie i powoduje, że „stary” rozkład już utracił ważność, a „nowego” (tzn. na nowo uzgodnionego) jeszcze nie ma. Przyjęcie, że jest to równoznaczne z utratą zezwolenia powoduje czasową niemożność działania przedsiębiorstw wykonujących regularny transport drogowy.

W sprawach w grupie o podsymbolu 6035 uchylono 35 decyzji. Przyczyną uchylecia było zasadniczo niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych sprawy i naruszenie art. 7 i 77 kpa, a często także brak ustosunkowania się w decyzji II instancji do zarzutów odwołania art. 107 § 3 kpa (najczęściej zarzuty dotyczyły nieprawidłowości ważenia pojazdów).

W sprawach w grupie o podsymbolu 6037 stwierdzono nieważność 11 decyzji, uchylono 135 decyzji, oddalono skargi w 603 sprawach. Najczęstszą przyczyną uchyleń było niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych sprawy i naruszenie art. 7 i 77 kpa, czasem wadliwa interpretacja ustawy o transporcie drogowym skutkująca naruszeniem prawa materialnego. Przyczyną nieważności było najczęściej niewyjaśnienie kwestii podmiotowych i skierowanie decyzji do osoby niebędącej stroną w sprawie lub do spółki cywilnej.

W sprawach o podsymbolu 6030 – dopuszczenie pojazdu do ruchu z liczby 11 spraw, które wpłynęły do Wydziału zakończono 6, reszta jest w toku.

W sprawie sygn. VI SA/Wa 2255/04 (orzeczenie nieprawomocne) ze skargi BL na decyzję SKO w przedmiocie umorzenia postępowania w sprawie daty badania technicznego w dowodzie rejestracyjnym Sąd uchylił zaskarżoną decyzję. W rozpatrywanej sprawie organ I instancji umorzył postępowanie w sprawie „zmian ważności zapisu daty następnego badania technicznego w dowodzie rejestracyjnym” z uwagi na bezprzedmiotowość postępowania (art. 105 kpa).

Organ odwoławczy podzielił pogląd organu I instancji, że bezprzedmiotowość postępowania nastąpiła z uwagi na upływ terminu następnych przeglądów badań technicznych. W motywach wyroku, Sąd podniósł, że w sprawie tej, toczącej się od kilku lat (co obejmowało trzykrotne postępowanie administracyjne wyczerpujące tok instancji) organy administracji nie zdecydowały, czy wniosek strony należy rozpatrywać w trybie sprostowania oczywistej omyłki, czy też w trybie nadzwyczajnym – wniosku o zmianę decyzji ostatecznej (art. 155 kpa). Tymczasem organ przyjął bezprzedmiotowość postępowania w sytuacji, gdy nie ustalono prawidłowej podstawy prawnej wniosku.

W sprawach o podsymbolach 6031 i 6032 (uprawnienia do kierowania pojazdami oraz inne z zakresu prawa o ruchu drogowym) wpłynęło ogółem 50 spraw z czego merytorycznym orzeczeniem Sądu zakończono 31. W sprawach tych nie wystąpiły jakieś generalne problemy faktycznoprawne nadające się do szczegółowego omówienia na użytek niniejszego opracowania.

Odnosnie spraw o podsymbolu 6033 – zajęcie pasa drogowego - zezwolenia, opłaty, kary z tym związane (w sumie wpłynęło 113 spraw z czego zakończono 82 sprawy), często pojawiającym się problemem był sposób naliczania opłat za zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg, np. na ułożenie kabla energetycznego (art. 40 ust. 5 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2004r., nr 204 poz. 2086 ze zm.) w brzmieniu do nowelizacji z dnia 29 lipca 2005r.). Zasadą jest, iż opłata stanowi element zezwolenia zarządcy drogi, który w drodze decyzji administracyjnej wyraża zgodę m.in. na umieszczanie w pasie drogowym urządzeń infrastruktury technicznej niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego. Na gruncie wymienionego przepisu zarządca ustalał opłatę w ten sposób, że mnożył powierzchnię pasa drogowego planowaną do zajęcia przez rzut poziomy urządzenia i roczną stawkę opłaty za zajęcie 1 m² pasa drogowego. Minister Infrastruktury w rozporządzeniu wykonawczym uzależnił pobieranie tej „opłaty rocznej” od czasu zajęcia pasa drogowego w danym roku kalendarzowym. Problem pojawiał się wówczas się, gdy zarządca drogi nakładał

opłatę w drugim (i każdym kolejnym) roku funkcjonowania urządzenia w pasie drogowym. Ustawodawca nie przewidział bowiem możliwości ustalenia opłaty wnoszonej za każdy rok zajęcia pasa, ani też możliwości wezwania do wniesienia opłaty za urządzenie wbudowane już w pas drogowy.

W sprawie sygn. akt VI SA/Wa 1685/05 ze skargi KE na decyzję Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad w przedmiocie nałożenia opłaty za zajęcie pasa drogowego (orzeczenie nieprawomocne) organ nałożył na wnioskodawcę opłatę w wysokości 352 zł, a także nakazał usunięcie urządzenia po upływie 10 lat lub wystąpienie przed upływem tego terminu o przedłużenie ważności zezwolenia. We wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy a także w skardze do Sądu, strona podniosła, że kwota opłaty została wadliwie wyliczona, bowiem opłata za umieszczenie urządzeń infrastruktury jest opłatą jednorazową i niezależną od „istnienia” urządzenia w pasie drogowym. Powołując się na art. 40 ust. 12 pkt 1 i 2 oraz ust. 5 ustawy o drogach publicznych skarżący wywodził, że ustalenie opłaty winno zostać dokonane bez pomnożenia powierzchni urządzenia i stawki rocznej przez liczbę lat, w czasie których urządzenie ma pozostawać w pasie drogowym. Uchylając zaskarżone decyzje, Sąd dokonał interpretacji art. 40 ust. 5 ustawy o drogach publicznych i wskazał, że przepis ten w dacie wydawania decyzji nakazywał obliczenie opłaty przez pomnożenie przez siebie dwóch tylko czynników: powierzchni pasa drogowego, która ma być zajęta przez rzut poziomy urządzenia oraz rocznej stawki opłaty za zajęcie 1 m² pasa drogowego. Brak było podstaw do zastosowania wykładni odmiennej niż literalna i pomnożenie uzyskanego wyniku mnożenia (wysokości opłaty) przez trzeci czynnik tj. liczbę lat.

Należy zauważyć, że art. 1 pkt. 4 lit. a) ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o zmianie ustawy o drogach publicznych (Dz. U. z 2005r., nr 179, poz.1486) zmieniona została treść art. 40 ust. 5 ustawy o drogach publicznych. Według tego przepisu w nowym brzmieniu opłata pobierana jest za każdy rok zajęcia pasa drogowego.

Sprawa o sygn. akt VI SA/Wa 294/04 dotyczyła tego samego problemu naliczania opłat (uchylono zaskarżone rozstrzygnięcie) – orzeczenie jest prawomocne.

Z kategorii spraw o podsymbolu 6034 – zjazdy z dróg publicznych - wpłynęło ogółem 27 spraw z czego zakończono 15 spraw.

W sprawie o sygn. VI SA/Wa 276/05 ze skargi Real SA na decyzję Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad odmawiającą wydania zezwolenia na przebudowę zjazdu z drogi krajowej, Sąd oddalił skargę uznając, że okoliczności wskazane przez organ jako uzasadniające odmowę (zbyt krótki pas ruchu, zatoka autobusowa, wąski pas drogowy, mały promień łuku kołowego, bliskość obiektu mostowego) nie są dowolne. Sąd przywołał dotychczasowe orzecznictwo NSA, podkreślając, że naczelną zasadą wyrażania zgody na wykonywanie zjazdów winny być zasady bezpieczeństwa. Zdaniem Sądu, wskazaną wyżej zasadę należy odnieść także do przebudowy zjazdu. Powyższy wyrok jest przykładem kontynuacji dotychczasowej linii orzeczniczej w przedmiocie zezwoleń na wykonywanie i przebudowę zjazdów z drogi publicznej.

Spośród spraw o symbolu 604 (działalność gospodarcza) zwracają uwagę sprawy oznaczone podsymbolem 6040 (wyrób, rozlew i obrót alkoholem). W 2005 roku rozpatrzono ogółem 18 skarg w takich sprawach, w tym 5 skarg uwzględniono. W grupie uwzględnionych skarg, w jednej sprawie ze skargi na decyzję o wycofaniu z obrotu napojów alkoholowych (sygn. akt VI SA/Wa 627/04) uchylono decyzję I i II instancji ze względu to, iż podjęto je pomimo, iż decyzja o wygaśnięciu zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych była jeszcze nieprawomocna. Sąd uznał, iż wydanie decyzji było przedwczesne i stanowiło naruszenie przepisów art. 130 §1 i 2 kpa. Wyrok jest prawomocny.

W kolejnych trzech sprawach ze skargi tego samego skarżącego, (sygn. akt VI SA/Wa 2277/04 - VI SA/Wa 2279/04) w przedmiocie pogorszenia jakości wina, Sąd stwierdził nieważność decyzji I i II instancji uznając, iż zostały wydane bez podstawy prawnej. Powołane jako podstawa prawna rozstrzygnięcia przepisy art. 11 ust. 4 ustawy z dnia 5 lipca 2001r. o cenach (Dz. U. nr 97, poz.1050), art. 17

ust. 1, pkt 1 lit. a) i art. 29 ustawy z dnia 21 grudnia 2000r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, (Dz. U. nr 5 z 2001r., poz. 44 z późn. zmianami) nie mogły znaleźć w tych sprawach zastosowania. W szczególności dotyczy to wymienionych w art. 29 ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych działań, jakie może podjąć organ (Wojewódzki Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, jako organ pierwszej instancji i Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, jako organ odwoławczy). Działania te nie regulują bowiem sytuacji, które zaistniały w rozpatrywanych sprawach.

Jak ustalono cała partia towarów (wina) po przejściu badań w laboratorium zakładowym i stwierdzeniu, że odpowiada polskiej normie, została sprzedana natychmiast po wyprodukowaniu, a przed wydaniem zaskarżonych decyzji. W tej sytuacji nie można już było zrealizować zakazu wprowadzania wina do obrotu, poddania go określonym zabiegom ani zniszczenia produktu. Nie można też było przeklasyfikować wina do niższej klasy, bowiem jako nie zachowujące parametrów przewidzianych rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 4 lutego 2003r. w sprawie szczegółowego sposobu produkcji fermentowanych napojów winiarskich (Dz. U. nr 29, poz. 244) i posiadające kwasowość lotną powyżej 1,3 g/l, nie nadawało się w ogóle do spożycia.

W ocenie Sądu, we wskazanych sprawach nie znajdował też zastosowania ani art. 10 ust. 1 ani art. 11 ust. 4 ustawy o cenach. Ustawa ta reguluje bowiem problematykę cen, a inne zagadnienia tylko w powiązaniu z tą problematyką.

Z art. 10 ust. 1 ustawy o cenach wynika, że przy uzgadnianiu ceny umownej i stosowaniu ceny urzędowej przedsiębiorca ma obowiązek określić w formie pisemnej charakterystykę jakościową towaru. W przedmiotowych sprawach ustalono cenę produktów w powiązaniu z ich jakością odpowiednią do rodzaju fermentowanego napoju winiarskiego.

Art. 11 ustawy o cenach dotyczy obowiązku obniżki cen. Przepis ten w ust. 1 nakazuje producentowi obniżyć cenę w przypadkach gdy: towar nie posiada wymaganych cech określonych w charakterystyce jakościowej, posiada wady

polegające na zmniejszeniu ilości, masy lub objętości albo uszkodzeniu, chyba że przy dołożeniu staranności wymaganej w stosunkach sprzedaży danego rodzaju nie mógł on wiedzieć o wadzie towaru. Zgodnie z ust. 2 tego przepisu cena powinna zostać obniżona w stopniu odpowiadającym zaistniałym wadom lub uszkodzeniom, a zgodnie z ust. 3 przyczyna obniżki ceny powinna zostać uwidoczniiona. Z takich unormowań wynika, że chodzi o towar, który jest gorszej jakości, jednak nadaje się do sprzedaży po obniżonej cenie, a w konsekwencji o to, żeby towar niepełnowartościowy nie był sprzedawany jako pełnowartościowy, a odbiorca, kupując gorszy towar płacił mniej i wiedział z czego to wynika.

Zgodnie z art. 11 ust. 4 ustawy o cenach niedokonanie przez przedsiębiorcę obniżki ceny we wskazanych okolicznościach powoduje, że organ kontroli określa w formie decyzji rodzaj, stopień wad i uszkodzeń, a następnie wdrażane są sankcje finansowe przeciwko przedsiębiorcy stosownie do 13 ustawy o cenach. Mają one na celu odebranie przedsiębiorcy kwoty nienależnej, którą uzyskał nie obniżając ceny oraz nałożenie na niego obowiązku wpłacenia do budżetu kwoty dodatkowej w wysokości 150% kwoty nienależnej.

Art. 11 ust. 4 ustawy o cenach jest częścią przepisu dotyczącego obowiązku obniżki cen, zatem odnosi się do sytuacji, kiedy ta obniżka cen jest możliwa i powinna zostać zastosowana. Kiedy obniżka ceny nie jest możliwa, bo towar nie powinien w ogóle trafić do obrotu, (jak wykazywały organy z powodu większej niż dopuszczalna kwasowości lotnej) przepis ten nie ma zastosowania. Warunki i procedura obniżki ceny produktu z powodu nieposiadania cech deklarowanych oraz wad i uszkodzeń nie mają zastosowania do sytuacji, kiedy produkt w ogóle nie nadaje się do spożycia. W sprawie tej przedsiębiorca nie mógł i nie powinien wdrożyć procedur z art. 11 dotyczących obniżki ceny, bowiem wino po żadnej cenie, nie powinno trafić do obrotu.

Zdaniem Sądu wykładnia rozszerzająca i stosowanie tego przepisu także do sytuacji kiedy w ogóle nie powinno dojść do wprowadzenia towaru do obrotu nie znajduje uzasadnienia w jego treści. Jest to bowiem przepis, który reguluje

powiązanie jakości z ceną, nie zaś konsekwencje wprowadzenia do obrotu towarów nienadających się do spożycia.

Orzeczenia są nieprawomocne, złożone skargi kasacyjne nie zostały jeszcze rozpatrzone przez NSA.

W grupie spraw oznaczonych podsymbolem 6042 mieszczą się gry losowe i zakłady wzajemne. Ogółem rozpatrzono 14 takich spraw. W sprawach tych kontynuowano dotychczasową linię orzeczniczą. Nie wystąpiły w nich istotne nowe problemy prawne. M.in. uznawano grę za grę na automatach w rozumieniu art. 2 ust. 2a ustawy z dnia 29 lipca 1992r. o grach losowych i zakładach wzajemnych (Dz. U. z 1998r. nr 102, poz. 650 ze zm.), nawet wtedy, gdy wygrana nie jest wygraną pieniężną lub rzeczową, a polega na kontynuacji gry (np. sprawa VI SA/Wa 6/05 – wyrok z dnia 14 września 2005r. i sprawa VI SA/Wa 908/05 – wyrok z dnia 27 września 2005r.). Pojedyncze sprawy, w których Sąd uwzględnił skargi w tej grupie spraw były spowodowane naruszeniami przepisów postępowania (art. 7 i art. 77 §1 kpa), które zostały uznane przez Sąd za mogące mieć istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia (np. sprawa VI SA/Wa 2037/04). W tej grupie spraw rozstrzygnięto również sprawę ze skargi na uchwałę gminy w przedmiocie zaopiniowania lokalizacji salonu gier na automatach. Opinia w sprawie lokalizacji salonu gier na automatach jest jednym z koniecznych załączników, składanych wraz z wnioskiem do Ministra Finansów przy ubieganiu się o wydanie zezwolenia na prowadzenie działalności, określonej w art. 32 ust. 1 pkt 15 ustawy z dnia 29 lipca 1992r. o grach i zakładach wzajemnych. Problemem była kwestia oceny, czy skarżący posiada interes prawny do złożenia skargi na uchwałę samorządu gminnego w sprawie opinii. Ostatecznie w wyroku z dnia 1 września 2005r. (VI SA/Wa 357/05) Sąd uznał, iż skarżący w/w uchwałę gminy nie posiada interesu prawnego, o którym mowa w art. 101 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 2001r., nr 142, poz. 1591). Wyrok jest prawomocny.

2. Sprawy z zakresu ochrony osób i mienia

W kategorii spraw objętych podsymbolem 6045 (ochrona osób i mienia) rozpoznano łącznie 22 sprawy, wśród których występowały zasadniczo dwie ich kategorie:

1. Sprawy dotyczące skarg na postanowienia Komendanta Głównego Policji wydawane na podstawie art. 16 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997r. o ochronie osób i mienia (Dz. U nr 114, poz. 740 ze zm.) oraz art. 106 §5 kpa w przedmiocie zaopiniowania zamiaru cofnięcia koncesji jak i udzielenia koncesji na prowadzenie działalności w zakresie ochrony osób i mienia przez organ koncesyjny.
2. Sprawy dotyczące skarg na decyzje Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji cofające koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia w przypadku zaistnienia przesłanek określonych w art. 22 ustawy o ochronie osób i mienia.

Na uwagę zasługuje nieprawomocny wyrok Sądu z dnia 2 sierpnia 2005r. w sprawie sygn. akt VI SA/Wa 548/05 oddalający skargę ESKORTA sp. z o.o. na decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 14 stycznia 2005r. Sprawa dotyczyła usunięcia przez pracowników tej firmy, przy zastosowaniu siły fizycznej zwolnionych pracowników „Jedynki Wrocławskiej”, którzy podjęli akcję protestacyjną polegającą na okupacji części pomieszczeń budynku.

Sąd podzielił stanowisko organu, iż sposób prowadzenia przez skarżącą firmę działalności koncesjonowanej dał podstawę do uznania, że ponosi ona odpowiedzialność za stworzenie swoim działaniem zagrożenia bezpieczeństwa lub dóbr osobistych obywateli oraz utratę zdolności należytego wykonywania działalności gospodarczej. Stosując wobec protestujących siłę fizyczną firma przekroczyła ustawowe granice usług ochrony osób i mienia, które to usługi mają wyraźnie prewencyjny charakter. Dalej idące działania są zastrzeżone w ściśle

określonych wypadkach wyłącznie dla Policji. Skarżąca firma nie jest uprawniona, do zastępowania Policji w wykonywaniu jej ustawowych zadań. Tym samym w ocenie Sądu spełnione zostały przesłanki do cofnięcia firmie koncesji, określone w art. 22 ust. 1 pkt 1 lit. a) oraz ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie osób i mienia.

Pojedyncze sprawy w grupie objętej podsymbolem 6045, w których Sąd uwzględniał skargi, były spowodowane naruszeniami przepisów postępowania administracyjnego.

W zakresie spraw oznaczonych podsymbolem 6046 (inne koncesje i zezwolenia) rozpoznano w 2005r. łącznie 46 spraw. W kategorii tej mieszczą się różnorodne sprawy, z których większe grupy stanowiły:

1. Sprawy dotyczące odmowy wydania licencji lub cofnięcia licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką.
2. Sprawy dotyczące cofnięcia podmiotom gospodarczym zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie specjalnej strefy ekonomicznej m.in. z powodu uchybienia warunkom określonym w zezwoleniu. I tak, prawomocnym wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2005r. sygn. akt VI SA/Wa 1489/04 Sąd oddalił skargę spółki P. na decyzję Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej cofającą spółce zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, albowiem przedsiębiorca nie podjął żadnych działań mających na celu zrealizowanie inwestycji na terenie strefy, co stanowiło rażące uchybienie warunkom określonym w zezwoleniu i przesłankę do jego cofnięcia.
3. Sprawy ze skarg na decyzje Samorządowego Kolegium Odwoławczego odmawiające wydania oraz cofające pozwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. Na uwagę zasługuje nieprawomocny wyrok Sądu z dnia 25 maja 2005r. sygn. akt VI SA/Wa 991/05 oddalający skargę Spółki C. na decyzję odmawiającą wydania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży w hipermarkecie. Sąd orzekający w sprawie podzielił stanowisko organu, iż

sprzedaż napojów alkoholowych w trakcie postępowania zmierzającego do uzyskania zezwolenia na obrót alkoholem, ale jeszcze przed jego wydaniem, jest okolicznością uzasadniającą w świetle przepisów art. 18 ust. 1 i ust. 10 pkt 1 ustawy z dnia 26 października 1982r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2002r. nr 147, poz. 1231 ze zm.) odmowę wydania pozwolenia, z uwagi na nieprzestrzeganie zasad obrotu napojami alkoholowymi, zawartych w ustawie.

W 2005r. nie zakończono ani nie zarejestrowano żadnej skargi z grupy spraw objętych podsymbolem 6047 tj. nadawanie podmiotom gospodarki narodowej numerów REGON.

W sprawach z zakresu statusu pracy chronionej (podsymbol 6048) w 2005r. wpłynęło 10 nowych spraw, natomiast w sumie rozpoznano spraw 14, uwzględniając skargi z roku ubiegłego.

W tej kategorii spraw dominowały skargi na decyzje Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej (później Ministra Gospodarki i Pracy) stwierdzające utratę statusu pracy chronionej z uwagi niespełnienie warunków i obowiązków ustawowych, jak i odmawiające przyznania danemu pracodawcy statusu zakładu pracy chronionej.

Uchylając zaskarżone decyzje Sąd wskazywał na uchybienia proceduralne, ale także na naruszenia przez organ prawa materialnego.

Do ciekawszych orzeczeń należy prawomocny wyrok Sądu z dnia 4 marca 2005r. w sprawie sygn. akt VI SA/Wa 34/04 uchylający decyzję Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej umarzającą postępowanie odwoławcze od decyzji Wojewody Śląskiego – na skutek odwołania syndyka masy upadłości przedsiębiorstwa P. w sprawie dotyczącej utraty statusu zakładu pracy chronionej przez upadłego pracodawcę. Jako podstawę prawną organ wskazał art. 138 §1 pkt 3 kpa oraz art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w związku z art. 28 kpa. Sąd stwierdził, iż syndyk masy upadłości, jako podmiot uprawniony do działania

za upadłego pracodawcę, ma interes prawny i obowiązek ustawy do złożenia odwołania od decyzji stwierdzającej utratę statusu zakładu pracy chronionej, tym samym jest uprawniony do występowania w postępowaniu administracyjnym w charakterze strony.

3. Sprawy z zakresu geologii i górnictwa

W toku rozpoznania skarg dotyczących spraw z tego zakresu wyłoniło się istotne zagadnienie prawne wymagające jednoznacznego rozstrzygnięcia i odpowiedzi na pytanie: czy w przypadku dokonania przez sądy wyższej instancji wyłącznie wykładni przepisów prawa materialnego i dokonania wskazań, co do dalszych czynności w tym zakresie, organy administracji pozbawione są możliwości uwzględnienia innych okoliczności faktycznych niebędących przedmiotem wcześniejszych rozważań i oceny sądu, a w konsekwencji zastosowania przepisów postępowania administracyjnego, celem wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie. Sąd zwrócił uwagę, że od wielu już lat wykształciła się jednolita linia w orzecznictwie NSA, że gminy mają jedynie interes faktyczny w ustalaniu jak najwyższych opłat eksploatacyjnych. Ten interes faktyczny nie jest jednak źródłem interesu prawnego gmin w sprawach o ustalenie wysokości opłat eksploatacyjnych. Sprawy o ustalenie wysokości opłat nie dotyczą więc interesu prawnego gmin i gminy nie są stronami postępowania administracyjnego w tych sprawach. Ostatnio stanowisko to potwierdził NSA w wyroku z dnia 20 kwietnia 2005r. (sygn. akt II GSK 37/05), w którego obszernym uzasadnieniu wyjaśnił, że ustalenie wysokości opłat jest działaniem zastrzeżonym dla organu koncesyjnego, wyłączonym z kompetencji innych podmiotów, a gmina nie uczestniczy w tym postępowaniu jako strona. Zdaniem Sądu w kwestii statusu gmin w tym postępowaniu związane oceną prawną Sądu wyższej instancji w ogóle nie powstało, gdyż oceny tej w ogóle nie było. Organ nie mógł być zatem związany oceną prawną w kwestii, która tej ocenie prawnej nie była poddawana.

Oddalając skargi w sprawach sygn. akt 6 II SA: 4264/03, 4265/03, 4278/03,

4279/03, 4280/03, 4281/03, nieprawomocnym wyrokiem z dnia 12 lipca 2005r. Sąd uznał, że podniesiony w nich zarzut naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 6 pkt 1 i art. 84 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku Prawo geologiczne i górnicze, przez błędną wykładnię tych przepisów nie jest trafny. Sąd wskazał, że z uwagi na warunki geologiczno-górnictwa występowania złoża, a także sam proces technologiczny, wydobywanie kopaliny odbywa się często wraz z otaczającą ją skałą płonną. Skała płonna nie jest rudą miedzi. Ze skały płonnej, w toku dalszego procesu technologicznego odzyskuje się miedź. Dokonuje się tego w wyniku przetworzenia skały. Opłatę zaś uiszcza się od wydobytej kopaliny, którą jest ruda miedzi, a nie od skały płonnej poddanej przeróbce.

W świetle powyższego daje się zauważyć, że główną przyczyną uwzględniania skarg w sprawach z zakresu geologii i górnictwa była wadliwa ocena interesu prawnego strony skarżącej (wnioskodawcy bądź uczestnika postępowania) dokonana przez organ w postępowaniach:

- o udzielenie koncesji,
- o ustalenie opłat eksploatacyjnych,
- o wygaszenie decyzji koncesyjnej,
- o stwierdzenie nieważności decyzji w przedmiocie dokumentacji geologicznej.

Inne przyczyny, to przede wszystkim stwierdzenie faktu naruszenia przepisów proceduralnych.

4. Sprawy dotyczące uprawnień do wykonywania określonych czynności i zajęć

W sprawach o sygn. VI SA/Wa 115/05 (postanowienie z dnia 18 sierpnia 2005r.) oraz VI SA/Wa 156/05 (postanowienie z dnia 29 sierpnia 2005r.) Sąd odrzucił skargi wniesione przez Okręgową Radę Adwokacką jako niedopuszczalne.

Skargi dotyczyły decyzji Ministra Sprawiedliwości uwzględniających odwołania, w obu sprawach wniesione przez osoby, którym odmówiono wpisu na listę aplikantów adwokackich, na podstawie art. 47 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. nr 16, poz. 124 ze zm.). Okręgowa Rada Adwokacka wskazywała jako podstawę prawną wniesionych przez nią skarg przepisy art. 3 §2 pkt 1, art. 13, art. 50, art. 53 i art. 54 ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (p.p.s.a.). Należało zatem rozstrzygnąć, czy Okręgowa Rada Adwokacka legitymowana jest do wniesienia skargi do sądu administracyjnego w sprawie, w której wydaje decyzję jako organ I instancji oraz czy przepis art. 47 ust. 2 ustawy - Prawo o adwokaturze (p.o.a.) dopuszcza taką możliwość. W przedmiocie dopuszczalności złożenia przez okręgową radę adwokacką skargi do sądu administracyjnego na tle wskazanego przepisu art. 47 ust. 2 p.o.a. wypowiedział się Naczelny Sąd Administracyjny (postawienie NSA z dnia 18 kwietnia 1984r. sygn. akt III S.A. 91/84) oraz Sąd Najwyższy (uchwała SN z dnia 30 lipca 1987r. III PZP 15/87, OSNC 1989/2/25). NSA we wskazanym postanowieniu stwierdził, iż organy administracji państwowej lub sprawujący funkcję takich organów nie są legitymowane do zaskarżania w trybie procesowym decyzji organów rozstrzygających środki prawne od ich rozstrzygnięć, gdyż nie są stroną procesową, SN w przywołanej uchwale stwierdził natomiast, że okręgowa rada adwokacka jest uprawniona do wniesienia skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego na decyzję Ministra Sprawiedliwości, wydaną na podstawie art. 47 ust. 2 p.o.a.

Tutejszy Sąd, rozstrzygając we wskazanych wyżej sprawach przyjął, iż ustawa Prawo o adwokaturze (p.o.a.) kreuje dwa różne rozwiązania prawne dla podejmowania przez Ministra Sprawiedliwości interwencji w sprawach wpisów na listę adwokatów i aplikantów adwokackich. Jedno odnosi się do sytuacji odmowy wpisów na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich, a więc do takiego stanu, w którym okręgowa rada adwokacka odmawia wpisu i decyzję tę utrzymuje w mocy Naczelna Rada Adwokacka. Zainteresowany wpisem składa zaś do Ministra Sprawiedliwości odwołanie w trybie art. 47 ust. 2 p.o.a. Wówczas organ ten

wydaną decyzją albo utrzymuje to rozstrzygnięcie w mocy albo je uchyla. Drugie rozwiązanie dotyczy wpisania osoby na listę adwokatów lub aplikantów i zawiadomienia o tym Ministra Sprawiedliwości w trybie art. 69 ust. 1 p.o.a., który to organ może terminie 30 dni od otrzymania uchwały o wpisie sprzeciwić się wpisowi, co czyni w formie decyzji.

Określone ustawowo możliwości działania Ministra Sprawiedliwości, jako organu sprawującego zewnętrzną kontrolę zgodności z prawem działań organów samorządu adwokackiego związanych z wpisaniem lub odmową wpisania zainteresowanych osób na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich, przybierają postać decyzji od ostatecznych rozstrzygnięć organów samorządu adwokackiego i mogą być zaskarżane do sądu administracyjnego.

W ocenie sądu wyrażonej w dwóch przedstawianych sprawach, inaczej przedstawia się możliwość zaskarżenia decyzji Ministra Sprawiedliwości na tle art. 47 ust. 2 p.o.a., a inaczej na tle art. 69 ust. 3 tej ustawy. Podczas, gdy ustawodawca w przepisie art. 69 ust. 3 p.o.a. w sposób jednoznaczny określił tryb postępowania stwierdzając, że skarga do sądu administracyjnego może być na decyzję Ministra Sprawiedliwości sprzeciwiającą się wpisowi wniesiona przez organ samorządu adwokackiego albo przez zainteresowanego, w przepisie art. 47 ust. 2 już tego nie uczynił, poprzestając na stwierdzeniu, że od decyzji odmawiającej wpisu odwołanie przysługuje zainteresowanemu. Sąd przyjął, iż zainteresowanym, o którym stanowi przepis art. 47 ust. 2 p.o.a. jest wyłącznie osoba wnioskująca o wpis czyli wpisem zainteresowana, nie zaś okręgowa rada adwokacka, co potwierdza zapis art. 69 ust. 3 p.o.a. rozróżniający organ samorządu adwokackiego i zainteresowanego. Jeżeli tak, to w świetle art. 52 §1 p.p.s.a. w sprawie decyzji Ministra Sprawiedliwości wydanej w wyniku odwołania od ostatecznej decyzji odmawiającej wpisu na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich złożonego przez zainteresowanego, prawo do wniesienia skargi do sądu administracyjnego przysługuje wyłącznie osobie, która mogła wnieść odwołanie, a zatem temu, kto wyczerpał środki zaskarżania służące mu w postępowaniu przed właściwym organem, o którym stanowi art. 52 §1 p.p.s.a.

Postanowienie w sprawie sygn. akt VI SA/Wa 115/05 jest prawomocne.

Postanowienie w sprawie sygn. akt VI SA/Wa 156/05 nie jest prawomocne.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2005r. sygn. akt VI SA/Wa 1332/05 Sąd oddalił skargę G. M. na decyzję Ministra Sprawiedliwości o powołaniu na stanowisko komornika sądowego.

Skarżący domagał się stwierdzenia nieważności decyzji z uwagi na nieuwzględnienie w niej przez Ministra Sprawiedliwości przepisów ustawy z dnia 24 września 2004r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. nr 236, poz. 2356), a konkretnie przepisu art. 11 ust. 2 i ust. 6 ustawy o komornikach sądowych w brzmieniu nadanym wzmiankowaną ustawą o zmianie (...). Zgodnie z art. 11 ust. 2 Minister w drodze obwieszczenia w Dzienniku Urzędowym RP „Monitor Polski” informuje o wolnym stanowisku komornika, wskazując pozostający do obsadzenia rewir oraz prezesa sądu apelacyjnego, do którego w terminie 1 miesiąca od daty wskazanej w obwieszczeniu, należy składać wnioski o powołanie. Z kolei zaś art. 11 ust. 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji po dokonanej ustawą z dnia 24 września 2004r. zmianie przewidywał prawo ubiegania się o stanowisko komornika tylko w jednym rewirze komorniczym, a w przypadku złożenia przez zainteresowanego kilku wniosków, Minister Sprawiedliwości winien był wezwać go do złożenia oświadczenia, który wniosek popiera.

Minister Sprawiedliwości zaskarżoną decyzją powołał na stanowisko komornika sądowego, przy określonym decyzją sędzię, M. R. - jednego z ubiegających się o to stanowisko. Decyzję w tym przedmiocie wydał na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. nr 133, poz. 882) w jego brzmieniu sprzed zmiany przepisów dokonanych cytowaną już ustawą z dnia 24 września 2004r. tzn. nie stosując trybu określonego w art. 11 ust. 2 i 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Ustawa z dnia 24 września 2004r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego

weszła w życie dnia 13 listopada 2004r. i stanowiła w art. 4 ust. 1, iż w sprawach egzekucji oraz w sprawach o dokonanie zabezpieczenia wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Według skarżącego przepis ten narzucał Ministrowi Sprawiedliwości obowiązek zastosowania norm art. 11 ust. 2 i 6 ustawy o komornikach (...), a skoro organ przepisów tych nie uwzględnił w prowadzonym przez siebie postępowaniu, decyzja podjęta w taki sposób jest nieważna z powodu rażącego naruszenia prawa.

Sąd nie podzielił tego stanowiska. Podkreślił, że postępowanie w sprawie powołania na stanowisko komornika przy wskazanym sędzię wszczęte zostało przez skarżącego dnia 19 listopada 2003r. – zgodnie z w/w art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. W dacie złożenia wniosku komornika powoływał Minister Sprawiedliwości na wniosek zainteresowanego złożony za pośrednictwem prezesa sądu apelacyjnego, w okręgu którego komornik zamierza wykonywać swoje czynności. Wniosków o powołanie na to właśnie stanowisko złożono kilka. Opinie w sprawie kandydatów wymagane przepisem art. 11 ust. 1 cyt. ustawy Minister Sprawiedliwości uzyskał 19 i 21 stycznia 2004r. Sąd uznał zatem, iż w sytuacji wszczęcia postępowania w trybie art. 11 ust. 1 w/w ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. w jego ówczesnym brzmieniu i zakończenia etapu przygotowawczego postępowania administracyjnego (zgromadzenie wszystkich wymaganych do wydania decyzji dowodów w sprawie) na długo przed datą wejścia w życie przepisów wymagających obwieszczenia przez Ministra Sprawiedliwości o wolnym stanowisku komorniczym i „wyegzekwowania” przez niego prawa zainteresowanego do złożenia tylko jednego wniosku, nie jest zasadny zarzut niezastosowania nowych przepisów, które jak wskazuje ich treść inicjują to postępowanie (obwieszczenie) i porządkują je (zadeklarowanie się zainteresowanego, który wniosek popiera w sytuacji złożenia kilku wniosków). Uwzględnienie przez organ przepisów art. 11 ust. 2 i 6 ustawy w brzmieniu tego przepisu po zmianie dokonanej ustawą z dnia 24 września 2004r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych oraz o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego nie mogło mieć miejsca, ponieważ zmienione przepisy dotyczyły etapu

wstępnego postępowania w sprawie powołania na stanowisko komornika, który zakończył się przed dniem wejścia w życie zmienionych przepisów. Wyrok w tej sprawie nie jest prawomocny.

W sprawie o sygn. akt VI SA/Wa 288/04 prawomocnym wyrokiem z dnia 17 stycznia 2005r. Sąd oddalił skargę Rady Izby Notarialnej w W. na decyzję Ministra Sprawiedliwości o powołaniu na stanowisko notariusza i wyznaczeniu kancelarii notarialnej we Wrocławiu.

Jak już wielokrotnie akcentował w swoich orzeczeniach NSA i co powtórzył Sąd w w/w orzeczeniu, opinia rady właściwej izby notarialnej jest wyłącznie wymogiem formalnym, niezbędnym dla oceny prawidłowości następnego działania, jakim jest podjęcie decyzji o powołaniu na stanowisko notariusza. Opinia wydawana na podstawie art. 10 ustawy z dnia 14 lutego 1991r. Prawo o notariacie (p.o.n.), jest wyrażeniem stanowiska, o którym mowa w art. 106 §1 kpa. Jednak z brzmienia przepisu art. 10 p.o.n. wynika jednoznacznie, że wyrażona opinia nie jest wiążąca dla organu i podlega ocenie jak każdy inny dowód zebrany w sprawie.

Co do zarzutu zlekceważenia przez Ministra Sprawiedliwości wytkniętego przez stronę skarżącą braku u kandydata warunku wymaganego przez art. 11 pkt 2 p.o.n. nieskazitelności charakteru i powołania wbrew temu kandydata na stanowisko notariusza, Sąd zwrócił uwagę, iż ocena w tej kwestii musi dokonać się w oparciu o cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, bo tylko taki może dać pełny obraz postawy moralno - etycznej kandydata. Stanowiłoby o naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i obiektywnego zbadania sprawy, dokonanie przez organ oceny nieskazitelności charakteru kandydata na podstawie jednego wybranego dowodu niewłaściwego zachowania tej osoby - wypowiedzi na spotkaniu z członkami Rady, tym bardziej jeśli osoba ta zaprzeczala w trakcie postępowania administracyjnego, że taka wypowiedź miała miejsce.

Odnosząc się do zarzutów skargi, związanych z celowością ustanowienia w danym mieście kolejnej kancelarii notarialnej, a w konsekwencji niebezpieczeństwem obniżenia wynagrodzenia innych notariuszy i wzrostem

zagrożenia korupcją, Sąd stwierdził, iż kryterium to nie zostało przewidziane w ustawie Prawo o notariacie jako warunek powołania na stanowisko notariusza i wyznaczenia siedziby kancelarii notarialnej. Ponadto w orzecznictwie wielokrotnie podkreślano, iż przepisy ustawy Prawo o notariacie nie uzależniają utworzenia kolejnej kancelarii notarialnej od nieprzekroczenia określonej liczby kancelarii w danej miejscowości oraz zapewnienia rentowności tego rodzaju instytucji.

5. Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych

Sprawy rejestrowane pod symbolem 622 to sprawy z zakresu ubezpieczeń majątkowych dotyczące instytucji ubezpieczeniowych i działalności ubezpieczeniowej. Wśród powyższych spraw wyróżnia się sprawy z zakresu:

1. zezwoleń na działalność ubezpieczeniową,
2. kar pieniężnych z zakresu nadzoru ubezpieczeniowego,
3. inne.

Charakteryzując problematykę tych spraw można zwrócić uwagę na wyrok w sprawie VI SA/Wa 2068/04, którym Sąd oddalił skargę na decyzję Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych o odmowie wyrażenia zgody na zaliczenie do środków własnych połowy należnych wpłat na kapitał zakładowy (wyrok prawomocny).

W sprawie VI SA/Wa 2087/04 Sąd uchylił decyzję Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych. W uzasadnieniu przywołane zostały przepisy prawa europejskiego. Decyzja podjęta w przedmiotowej sprawie została wydana w oparciu o art. 35 ust. 3 i ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. nr 124, poz. 1151 z późn. zm.).

W ocenie Sądu Komisja Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych przy wydawaniu decyzji dokonała błędnej interpretacji powyższego przepisu przyjmując, iż art. 35 ust. 4 ustawy ma charakter bezwzględnie obowiązujący i stanowi podstawę podjęcia tzw. decyzji związanej.

Zdaniem Sądu, ust. 4 art. 35 w/w ustawy należy interpretować łącznie z jego ust. 3. Zgodnie z treścią ust. 3 art. 35 organ nadzoru „może”, w drodze decyzji, zgłosić sprzeciw, a gdy nie zgłasza sprzeciwu, „może”, w drodze decyzji, ustalić maksymalny termin nabycia albo objęcia akcji lub praw z akcji. Ust. 4 art. 35 wskazuje sytuacje, gdy organ może zgłosić sprzeciw, o którym mowa w ust. 3.

Literalna wykładnia ust. 3 w/w artykułu, w ocenie Sądu, jednoznacznie wskazuje, iż decyzja wydana w oparciu o ten przepis ma charakter decyzji uznaniowej. W sytuacjach określonych w ust. 4 tegoż artykułu może on zgłosić sprzeciw lub też może ustalić maksymalny termin przeprowadzenia określonej transakcji.

Od dnia 1 maja 2004r. - czyli uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej obowiązuje art. 35 ustawy, przewidujący możliwość zgłoszenia sprzeciwu w wypadkach w nim określonych. Podmiot planujący dokonać określonej transakcji, powodującej skutki określone w tym artykule, ma obecnie jedynie obowiązek zawiadomienia organu nadzoru o zamiarze nabycia albo objęcia akcji. Organ nadzoru może natomiast wyrazić sprzeciw lub też z prawa tego nie skorzystać, co jest równoznaczne, po upływie 3 miesięcy, z wyrażeniem zgody na przeprowadzenie transakcji.

Taka wykładnia art. 35 ust. 3 i 4 w/w ustawy wynika także z celu, dla osiągnięcia którego przepis ten został wprowadzony do porządku prawnego. Ustawodawcę polskiego obligowała do tego Dyrektywa Rady 92/49 EWG z dnia 18 czerwca 1992r. w sprawie koordynacji przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych odnoszących się do ubezpieczeń bezpośrednich innych niż ubezpieczenia na życie oraz zmieniająca dyrektywy 73/239/EWG i 88/35/EWG.

W dyrektywie tej, stanowiącej wskazania dla ustawodawcy krajowego co do celów, które mają być osiągnięte w określonym terminie zostało wyraźnie określone w jakiej sytuacji sprzeciw winien być zgłoszony (zapewnienie prawidłowego i rozsądnego zarządzania danym zakładem ubezpieczeń, uznanie za odpowiednie kwalifikacji osoby zamierzającej posiadać znaczny pakiet akcji).

Przesłanki określone w dyrektywie i cel zgłoszenia sprzeciwu mają, w ocenie Sądu, charakter *stricte* uznaniowy.

Sąd w procesie stosowania prawa wewnętrznego, w szczególności przepisów wydanych w celu wykonania dyrektywy, jest obowiązany interpretować te przepisy w świetle brzmienia i celu dyrektywy.

W sprawie VI SA/Wa 2112/04 Sąd uchylił zaskarżoną decyzję i poprzedzającą ją decyzję Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych w przedmiocie odmowy wyrażenia zgody na powołanie na stanowisko prezesa zarządu uznając, iż zaskarżoną decyzją oraz decyzją poprzedzającą, do której odwołuje się decyzja zaskarżona, naruszono art. 27 ust. 7 oraz art. 27 ust. 2 pkt 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej jak również przepisy proceduralne.

W sprawie VI SA/Wa 1760/04 przedmiocie powołania prezesa zarządu Sąd uchylił zaskarżoną decyzję i utrzymaną nią w mocy decyzję Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych, gdyż zaskarżona decyzja narusza art. 27 ust. 3a ustawy o działalności ubezpieczeniowej, jak i wskazane w skardze przepisy postępowania administracyjnego, w stopniu mogącym mieć wpływ na wynik sprawy.

6. Sprawy dotyczące telemediów

Sprawy objęte symbolem 625 (telemedia) cechuje różnorodność przedmiotu oraz wielość organów, których rozstrzygnięcia zostały zaskarżone do sądu administracyjnego. Przedmiotem skarg były rozstrzygnięcia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Ministra Infrastruktury, Ministra Sprawiedliwości, Prezesa Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty.

W porównaniu z 2004 rokiem, w którym rozpatrzonych zostało 38 skarg na decyzję Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ich liczba w 2005 roku zmalała do 17. Spośród 17 rozpoznanych skarg, w 7 sprawach Sąd skargę odrzucił. Na uwagę zasługują sprawy: VI SA/Wa 645/05, VI SA/Wa 646/05 i VI SA/Wa 647/05. Skargi w tych sprawach dotyczyły ogłoszeń

Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o możliwości uzyskania koncesji na rozpowszechnianie programu radiowego. Sąd podzielił stanowisko organu, iż ogłoszenie o możliwości uzyskania koncesji nie jest aktem w sprawie indywidualnej, ani skierowanym do określonych lub oznaczonych podmiotów i skargi odrzucił. Orzeczenia nie są prawomocne.

W sprawach objętych właściwością Ministra Infrastruktury jako organu administracji publicznej Sąd rozpoznał 42 skargi, z czego odrzuconych zostało 14 skarg, 11 decyzji zostało uchylonych, a w pozostałych sprawach skargi oddalono.

Podstawową przyczynę uwzględniania skarg stanowiło naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 68 kpa mającego zastosowanie do procedury kontrolnej wykonania obowiązku rejestracji odbiorników radiowych i telewizyjnych na podstawie art. 51 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji. Sporządzane przez uprawnione osoby protokoły uchybiały wymogom stawianym tym dokumentom przez przepisy kodeksu. Braki dotyczyły wskazania osób biorących udział w kontroli, daty dokonanej czynności, udziału osoby kontrolowanej, danych dotyczących odbiorników. Sąd stwierdzał w tej sytuacji niewiarygodność protokołów, a przez to niemożliwość ustalenia w sprawie stanu faktycznego, a w konsekwencji skontrolowania zaskarżonych decyzji. Uwagi te dotyczą spraw np. VI SA/Wa 1122/04, VI SA/Wa 1123/04, VI SA/Wa 1513/04, VI SA/Wa 1722/04, VI SA/Wa 250/05, VI SA/Wa 601/05.

Problematyka spraw z udziałem Prezesa Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty była różnorodna i obejmowała przede wszystkim Prawo telekomunikacyjne. Wśród rozpoznawanych spraw występowały zagadnienia związane z wykorzystywaniem numeracji dostępu do serwisów audiotekstowych w sieci inteligentnej np. w sprawie VI SA/Wa 1602/04, naruszeniem przepisów prawa z określeniem terminu ich usunięcia np. w sprawie 136/04, zawieszeniem postępowania w sprawie odroczenia terminu zapewnienia realizacji zadań na rzecz obronności np. w sprawie VI SA/Wa 1127/04, odmową wydania pozwolenia radiowego np. w sprawie VI SA/Wa 1776/04, odmową dokonania realizacji

częstotliwości dla ruchomej telefonicznej sieci bez przetargu np. w sprawie VI SA/Wa 831/05, wyjaśnieniem treści decyzji np. w sprawie VI SA/Wa 1388/05, zawieszeniem uprawnień do przenoszenia przydzielonego numeru przy zmianie operatora z powodu braku technicznych możliwości operatora, przenoszeniem przydzielonego numeru np. w sprawach VI SA/Wa 1567/04, VI SA/Wa 1631/04.

Tematyka rozpoznawanych spraw z tej grupy dotyczy niejednokrotnie wysokospecjalistycznych zagadnień technicznych.

Odnosić można zagadnienie, które wystąpiło w sprawach VI SA/Wa 1567/04 i VI SA/Wa 1631/04 ze skarg operatorów sieci na decyzje wymienionego organu w przedmiocie zawieszenia realizacji uprawnień abonentów z powodu braku technicznych możliwości operatora. Sąd uznał, że na operatorze spoczywa obowiązek realizacji ściśle określonego celu. Sposoby osiągnięcia tego celu pozostawione zostały uznaniu operatora. Wprawdzie termin realizacji celu zależy od uwarunkowań objętych działalnością gospodarczą operatora, jednak uwarunkowania te nie mogą stanowić przeszkody do realizacji uprawnień abonentów, gdyż rzeczą operatora jest prowadzenie działalności gospodarczej tak, aby była zgodna z przepisami ustawy. Wyroki w tych sprawach odpowiednio z 30 maja 2005r. i z 19 maja 2005r. nie są prawomocne.

W dwóch sprawach stwierdzona została nieważność decyzji organu w przedmiocie odmowy zaliczenia nadpłaty na poczet opłat za prawo do wykorzystywania częstotliwości. Chodzi o sprawy VI SA/Wa 1620/04 i VI SA/Wa 1621/04. Sąd stwierdził wydanie decyzji bez podstawy prawnej albowiem Prawo telekomunikacyjne nie przewiduje wydania decyzji dla rozstrzygnięcia kwestii nadpłaty. Wyroki nie są prawomocne. Wniesione zostały kasacje.

7. Sprawy kapitałowe i z zakresu bankowości

Sprawy rejestrowane pod symbolem 637 (sprawy kapitałowe i bankowość) to w szczególności sprawy z zakresu papierów wartościowych, w tym m.in. z zakresu prowadzenia giełdy papierów wartościowych, wprowadzania papierów

wartościowych do publicznego obrotu, prowadzenia przedsiębiorstw maklerskich i uprawnień maklerskich, uprawnień doradców w zakresie publicznego obrotu papierami wartościowymi jak również sprawy dotyczące bankowości. Sąd rozpatrywał w 2005r. skargi na rozstrzygnięcia Komisji Papierów Wartościowych i Giełd – dalej także KPWiG, oraz na rozstrzygnięcia Prezesa Narodowego Banku Polskiego. Jedynie 3 sprawy dotyczyły skarg związanych z działalnością innych podmiotów. Sąd wydał na tym tle 17 wyroków, w tym 15 oddalających skargę oraz jeden wyrok uchylający zaskarżone decyzje i jeden wyrok stwierdzający ich nieważność.

W prawomocnym wyroku z dnia 31 maja 2005r. (sygn. akt VI SA/Wa 1783/04), Sąd oddalając skargę jednego z emitentów stwierdził w uzasadnieniu, iż wnosząc o wyrażenie zgody na zwolnienie skarżącej spółki z obowiązku przekazania do publicznej wiadomości informacji o wynagrodzeniu członków organów spółki, należy wyraźnie wskazać i uprawdopodobnić podnoszone okoliczności, dla których skarżący domaga się pozytywnego załatwienia sprawy. Nie mogą to być jakiegokolwiek przyczyny. Muszą być realne i zobiektywizowane. Zdaniem Sądu prawo do wynagrodzenia może być dobrem osobistym, zaś zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste pozostają pod ochroną prawa cywilnego. Niemniej Sąd wyraźnie podkreślił, iż działanie naruszające dobra osobiste musi być działaniem bezprawnym. Bezprawność należy rozumieć jako działanie niezgodne z przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Sąd uznał, iż w omawianej sprawie nie może być mowy o bezprawności, albowiem ustawodawca w art. 73 ust. 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. - Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi (dalej także: pr.p.o.p.w.), w związku z §21 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 października 2001 roku w sprawie szczegółowych warunków, jakim powinien odpowiadać prospekt emisyjny oraz skrót prospektu, dopuścił możliwość opublikowania /ujawnienia/ informacji o wartości indywidualnych wynagrodzeń i nagród osób zarządzających i nadzorujących emitenta. Tym samym Sąd przyjął, iż skoro decyzja Przewodniczącego KPWiG odpowiadała prawu, to ujawnienie przedmiotowych

informacji nie stanowi naruszenia dóbr osobistych skarżącego albowiem działania w ramach porządku prawnego nie można uznać za bezprawne. Sąd wskazał, iż ujawnienie informacji o wynagrodzeniach członków organów emitenta jest niezbędne z punktu widzenia interesu publicznego. Akcjonariusze i inwestorzy muszą mieć bowiem zapewnioną możliwość oceny pracy członków zarządu i rady nadzorczej emitenta także przez pryzmat ich wynagrodzeń.

Podobnie w orzeczeniu wydanym w sprawie sygn. akt VI SA/Wa 1080/05 Sąd przyjął, iż unormowanie dotyczące obowiązku przedstawiania w rocznym sprawozdaniu finansowym informacji o indywidualnych wynagrodzeniach osób wchodzących w skład organów zarządzających i nadzorujących emitenta, zawarte w załączniku Nr 6/1 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 2004r. w sprawie szczegółowych warunków, jakim powinien odpowiadać prospekt emisyjny oraz skrót prospektu, mieści się w granicach upoważnienia ustawowego zawartego w art. 71 ust. 3 ustawy – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi. W związku z tym Sąd zgodził się z organem - uznając, że informacje dotyczące indywidualnych wynagrodzeń członków organów emitenta nie wykraczają poza ramy delegacji określonej w art. 71 ust. 3 pr.p.o.p.w. Ustosunkowując się do zarzutu naruszenia przepisu art. 81c) pr.p.o.p.w. Sąd uznał, iż strona skarżąca nie wykazała, iż opublikowanie informacji o wynagrodzeniach członków organów spółki może spowodować znaczącą szkodę dla interesów tego emitenta. Informacja o wysokości indywidualnych wynagrodzeń osób zajmujących kierownicze stanowiska w spółce nie narusza też interesu publicznego, ani unormowań prawa wspólnotowego. Jest ona istotna z punktu widzenia oceny prezentowanej w prospekcie kondycji finansowej spółki, jej osiągnięć i planowanych zamierzeń.

W sprawie VI SA/Wa 1529/05 (wyrok nieprawomocny), Sąd oddalił skargę prezesa zarządu spółki publicznej na decyzję nakładającą karę pieniężną za wykorzystanie przy zakupie akcji spółki publicznej, której prezesem był skarżący, informacji poufnych o wynikach finansowych tej spółki za II kwartał 2004r. Sąd podzielił stanowisko KPWiG i powołując się na unormowania wspólnotowe uznał,

iz wykorzystanie poufnych informacji i manipulacje na rynku wpływają na jego przejrzystość, a także osłabiają zaufanie i zniechęcają inwestorów do lokowania tam środków finansowych, co w rezultacie negatywnie wpływa na wypełnianie przez rynki kapitałowe ich zasadniczej funkcji, czyli ułatwiania przedsiębiorstwom dostępu do prywatnego kapitału. Zdaniem Sądu z akt sprawy wynika, iż skarżący, jako prezes spółki publicznej, dokonując transakcji kupna akcji tej spółki dysponował informacją poufną, niedostępną w tym czasie dla innych uczestników obrotu. Informacja ta była informacją pozytywną i miała niewątpliwie istotny wpływ na cenę akcji spółki, co znalazło potwierdzenie w notowaniach giełdowych emitenta na najbliższych sesjach. Według Sądu KPWiG dokonała zatem prawidłowej wykładni pojęcia informacji publicznej, uwzględniając przy tym regulacje wspólnotowe oraz cele wyznaczone przez instytucje europejskie. Zasadnie też uznała, że informacja o wynikach finansowych spółki spełnia przesłanki określone w art. 4 pkt 19 lit. a) i b) pr.p.o.p.w. Niewątpliwie w obrocie na rynku regulowanym, w szczególności giełdowym, informacje o wynikach finansowych spółek publicznych stanowią podstawowe źródło oceny spółki i wartości jej akcji przez akcjonariuszy. Informacja o wynikach finansowych spółki stanowi podstawę oceny rentowności papierów wartościowych emitenta, a zatem ma wpływ na ich cenę, choć wpływ ten nie zawsze jest odzwierciedlony w natychmiastowym wzroście lub spadku wartości instrumentu finansowego. Wymóg szczególnej formy (data pewna umowy zobowiązującej do zbycia lub nabycia instrumentów finansowych), przewidziany w art. 161 c) ust. 7 pkt 4 pr.p.o.p.w., zapobiegać ma obchodzeniu przedmiotowego zakazu poprzez zbywanie lub nabywanie instrumentów finansowych na podstawie fikcyjnych lub antydatowanych umów zobowiązujących. Sąd uznał też, że prezes zarządu spółki publicznej, jest w sposób szczególny zobowiązany do znajomości i przestrzegania przepisów prawa, w tym podstawowej zasady rządzącej publicznym obrotem instrumentami finansowymi – zasady transparentności, zapewniającej równy dostęp do informacji wszystkim uczestnikom tego obrotu.

Odrzucając skargi organizacji związkowej (sprawa 6 III SA 1447/03 –

postanowienie nieprawomocne i sprawa 6 III SA 3014/03 – postanowienie prawomocne) na decyzje KPWiG wydane w przedmiocie dopuszczenia do publicznego obrotu obligacji oraz akcji dwóch banków, Sąd uznał, iż skarżąca organizacja związkowa nie uczestniczyła w obu postępowaniach administracyjnych prowadzonych przez ten organ, a więc brak jest jednego z koniecznych warunków uprawniających ją do wniesienia skargi. W tym stanie rzeczy Sąd skargi odrzucił.

Odrzucając skargę w sprawie VI SA/Wa 1111/05 (postanowienie nieprawomocne) Sąd uznał, że w świetle art. 3 p.p.s.a. nie jest właściwy w sprawie ze skargi na informację udzieloną skarżącemu przez spółkę akcyjną w zakresie prawa do nieodpłatnego nabycia akcji tej spółki w wyniku przeprowadzonego procesu prywatyzacji spółki Skarbu Państwa na podstawie ustawy z dnia 30 sierpnia 1996r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

8. Sprawy z zakresu własności przemysłowej .

Z zakresu własności przemysłowej (symbol 646) w 2005r. wpłynęło ogółem 211 spraw, z czego najwięcej dotyczących znaków towarowych (147), wynalazków (36) oraz wzorów przemysłowych (24). Zauważa się nieznaczny wzrost tej kategorii spraw w porównaniu do 2004r., kiedy to z problematyki własności przemysłowej wpłynęło ogółem 199 spraw. Jednakże obserwuje się dość znaczący spadek spraw dotyczących wynalazków z 59 w 2004r. do 36 w 2005r. Przyczynę tego stanu rzeczy należy upatrywać w ratyfikowaniu przez Polskę w 2004r. konwencji o udzielaniu patentów europejskich (Dz. U. z 2004r., nr 79, poz. 737). Zgłoszenie w trybie tej konwencji wynalazku do opatentowania pozwala zgłaszającemu na rozszerzenie granic terytorialnej ochrony wynalazku na wszystkie kraje będące sygnatariuszami wspomnianej umowy międzynarodowej, w tym także i na Polskę.

W analizowanym okresie wpływ spraw z zakresu własności przemysłowej został opanowany. Załatwiono bowiem ogółem 252 sprawy. W tej liczbie były sprawy, pochodzące jeszcze z wpływu za 2004r.

Najliczniejszą grupę spraw z problematyki własności przemysłowej, podobnie jak to miało miejsce w 2004r., stanowiły sprawy z zakresu ochrony znaków towarowych. Liczba tych spraw w 2005r. wzrosła w porównaniu do 2004r. ze 121 do 147. Wzrost ten można tłumaczyć zaostrzającą się konkurencją na rynku. O wzroście konkurencji na rynku może również świadczyć znaczący wzrost liczby spraw z zakresu ochrony wzorów przemysłowych z 6 w 2004r. do 24 w 2005r.

Aczkolwiek w 2005r. jeszcze znaczna część decyzji Urzędu Patentowego była wydana na podstawie stanu prawnego poprzedzającego ustawę z dnia 30 czerwca 2000r. - Prawo własności przemysłowej (tekst jedn. Dz. U. 2003r., nr 119, poz. 1117 ze zm.), tym niemniej przepisy tej ustawy w coraz większym stopniu stanowiły obowiązującą podstawę prawną wydanych rozstrzygnięć. Dlatego, podobnie jak to miało miejsce w 2004r., orzecznictwo Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie kształtuje praktykę Urzędu Patentowego w zakresie stosowania przepisów omawianej ustawy. Dotyczy to zarówno przepisów proceduralnych, jak i materialnoprawnych.

Spośród spraw wynikłych na tle stosowania przepisów proceduralnych na uwagę zasługuje wyrok z dnia 9 listopada 2005r. wydany w sprawie VI SA/Wa 24/05, w której Sąd zakwestionował, jako nie mającą uzasadnienia w przepisie art. 46 ust. 1 ustawy Prawo własności przemysłowej, praktykę Urzędu Patentowego wzywania, w formie postanowienia, zgłaszającego do nadesłania w wyznaczonym terminie, pod rygorem umorzenia postępowania, dokumentów i wyjaśnień dotyczących tego zgłoszenia oraz do wprowadzenia określonych poprawek lub uzupełnień w dokumentacji zgłoszenia, a także do nadesłania rysunków, które nie są niezbędne do zrozumienia wynalazku, jeżeli jest to potrzebne do należytego przedstawienia wynalazku lub konieczne z innych względów. Jak to wyjaśnił Sąd w powołanym wyroku Urząd Patentowy może, w formie postanowienia, wzywać

zgłaszającego do uzupełnienia zgłoszenia jedynie na wcześniejszym etapie procedowania, a więc w odniesieniu do wezwań kierowanych w trybie art. 42 cytowanej ustawy. W świetle stanowiska Sądu nie ma formy postanowienia wezwanie Urzędu Patentowego wystosowane do zgłaszającego w trybie art. 46 ust. 1 omawianej ustawy, a zatem w świetle jej art. 244 ust. 1 i ust. 3, takie wezwanie nie podlega zaskarżeniu w trybie ponownego rozpatrzenia sprawy. Natomiast, zaskarżając wnioskiem o ponowne rozpatrzenie decyzję umarzającą postępowanie z powodu niewykonania wezwania, o którym mowa w art. 46 ust. 1, zgłaszający może skutecznie podważyć zasadność takiego wezwania. W wyroku z dnia 25 maja 2005r. sygn. akt VI SA/Wa 1181/04 Sąd zakwestionował praktykę wyznaczania przez Urząd Patentowy nowych terminów dla dokonania określonych czynności, z powołaniem się na przepisy art. 245 ust. 2 i 3 ustawy Prawo własności przemysłowej, w sytuacji wycofania przez stronę wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy. Urząd Patentowy, jak stwierdził Sąd, może wyznaczyć stronie termin na dokonanie określonych czynności, przykładowo na wystąpienie z powództwem do sądu powszechnego, jednakże dla Urzędu Patentowego termin taki ma charakter instrukcyjny. Dlatego wyznaczając nowy termin do dokonania określonej czynności w sytuacji cofnięcia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy Urząd Patentowy nie narusza prawa, jednakże nie może tego uczynić w oparciu o art. 245 §2 i 3 ustawy Prawo własności przemysłowej. W szeregu wyrokach Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wskazywał na powinność Urzędu Patentowego stosowania w postępowaniu przed tym organem przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, chyba że określona kwestia została odmiennie uregulowana w przepisach ustawy Prawo własności przemysłowej (por. art. 252). Niejednokrotnie wytykał temu organowi niestosowanie się do przepisów art. 7, art. 77 § 1 kpa i art. 80 kpa oraz art. 107 ust. 3 kpa, czego efektem były rozstrzygnięcia nie znajdujące oparcia w materiale sprawy. I tak w wyroku z dnia 21 marca 2005r. sygn. akt VI SA/Wa 1276/04 Sąd uchylił decyzję Urzędu Patentowego z dnia 12 maja 2004r. nr IO-102/04, odmawiającą udzielenia patentu na wynalazek pod nazwą „Preparat farmaceutyczny w postaci syropu” z uwagi na brak nowości

rozwiązania. Istotą tego wynalazku jest preparat farmaceutyczny zawierający nie mniej niż 3% substancji aktywnej otrzymanej z korzenia prawoślazu, podczas gdy znane i stosowane od lat środki w postaci syropu zawierają ekstrakty substancji czynnych nie przekraczającej 2%, co wynika m. in. Z bariery technologicznej uzyskania preparatu zawierającego śluz o wyższym stężeniu i odpowiedniej stabilności. Urząd Patentowy, odmawiając udzielenia patentu, nie ustosunkował się do dowodów przedstawionych przez zgłaszającego, a obrazujących jego twórczy wkład w opracowaniu metody wytwarzania syropu zawierającego nie mniej niż 3% substancji aktywnej. Natomiast brak nowości rozwiązania organ wywiódł z publikacji dotyczącej próby oceny trwałości syropu 2 %, a więc innego niż dotyczył wnioskowany przedmiot ochrony. Wśród rozpoznanych spraw o problematyce proceduralnej na uwagę zasługuje też wyrok Sądu z dnia 12 lipca 2005r. sygn. akt VI SA/Wa 1924/04, w którym oddalono skargę w przedmiocie wymierzenia grzywny Prezesowi Urzędu Patentowego, a to w związku z niezastosowaniem się do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 grudnia 2003r. sygn. akt II SAB 195/03, zobowiązującego Urząd Patentowy RP do wydania decyzji w sprawie z wniosku T. Strzeleckiego z dnia 2 czerwca 2003r. o stwierdzenie nieważności decyzji Urzędu Patentowego z dnia 12 stycznia 1994r. Termin wykonania wspomnianego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, jak to ustalił Sąd, powołując się na przepis art. 286 §2 p.p.s.a., liczy się od dnia doręczenia akt organowi. Te zaś zostały zwrócone Sądowi Okręgowemu w Katowicach, nie zaś Urzędowi Patentowemu.

W odniesieniu do wynalazków dominowały sprawy koncentrujące się wokół zagadnienia poziomu wynalazczego, który winien spełniać wynalazek zgłoszony do opatentowania (por. art. 24 ustawy Prawo własności przemysłowej). Kwestia poziomu wynalazczego rozwiązania zgłoszonego do ochrony jest w dużej mierze ocenna. Aby uniknąć tutaj dowolności Sąd w swoim orzecznictwie nawiązuje do metodyki wypracowanej na gruncie Konwencji o patencie europejskim, czemu dano wyraz m.in. w wyroku z dnia 22 czerwca 2005r. sygn. akt VI SA/Wa 1530/04 wydanym w sprawie sprawy ze skargi KGHM Polska Miedź S.A. na decyzję

Urzędu Patentowego RP z dnia 1 kwietnia 2004r. Nr Sp.153/03 w sprawie unieważnienia patentu na wynalazek pt. „Palnik gazów niskokalorycznych”. W świetle wspomnianej metodyki, aby ustalić, czy wynalazek spełnia kryterium nieoczywistości należy zbadać najbliższy stan techniki, jako jedna lub kilka publikacji, na tle których specjalista najłatwiej doszedłby do wynalazku. Następnie formułuje się problem techniczny, poprzez określenie cech zastrzeżonego wynalazku, które nie występują w najbliższym stanie techniki. Zabieg ten pozwala na ocenę postępu technicznego wnoszonego przez wynalazek. W rezultacie, w wyniku powyższych ustaleń, udziela się odpowiedzi na pytanie, czy specjalista znający najbliższy stan techniki, przy rozpatrywaniu problemu technicznego zastosowanego w wynalazku, miałby możliwość bez dokonań twórczych, w sposób zawodowo rutynowy, dojść do zastrzeżonego rozwiązania. Według stanowiska Sądu zajętego w powołanym wyroku wynalazek uważa się za nieoczywisty, co jest jedną z przesłanek jego patentowalności, gdy istota problemu technicznego wynalazku jest realizowana w szczególności przez całkiem odmienne środki techniczne od znanych ze stanu techniki, które umożliwiają uzyskanie funkcji celu wynalazku innej niż dotychczas znanej. Również należy uznać wynalazek za nieoczywisty, gdy istota problemu technicznego wynalazku jest realizowana przez nowe środki techniczne oraz takie ich wzajemne strukturalne i funkcjonalne powiązanie, które różni się od powszechnie znanych, przy czym te środki techniczne różnią się od znanych stawianymi celami oraz osiągniętymi rezultatami.

Z problematyką poziomu wynalazczego rozwiązania zgłoszonego do ochrony patentowej wiąże się niejednokrotnie kwestia zastosowania w nim środków technicznych znanych w innych dziedzinach techniki. Orzecznictwo Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie przyjmuje w tej materii stanowisko wypracowane na gruncie Konwencji o patencie europejskim. W świetle tego stanowiska poziomowi wynalazczemu rozwiązania zgłoszonego do ochrony patentowej nie szkodzi zastosowanie w nim środków technicznych znanych w innych dziedzinach techniki, jeżeli przeciwstawione dziedziny techniki

są dostatecznie odległe. I tak wyrokiem z dnia 22 czerwca 2005r. sygn. akt VI SA/Wa 11/04 Sąd uchylił decyzję Urzędu Patentowego RP z dnia 8 września 2003r. nr Sp. 121/02, unieważniającą patent na wynalazek pn. Gwoździe kostny. W wynalazku tym zastosowano m.in. znane ze zwykłych gwoździ poprzeczne karbowanie mające na celu przeciwdziałanie groźnemu dla zdrowia pacjenta zjawisku wysuwania się gwoździa z łączonych kości, co pociąga za sobą konieczność ponownych operacji. Dotychczasowe rozwiązania stosowane w gwoździach chirurgicznych przewidywały podłużne zaczepy, co jednakże nie zapewniało dostatecznej stabilności gwoździa w łączonych kościach, a czemu z kolei znacznie bardziej skutecznie przeciwdziałał sporny patent, unieważniony przez Urząd Patentowy. Uchylając tę decyzję Sąd wskazał, że gdyby nawet zastosowane środki techniczne, prowadzące do efektu zapobiegania wysuwaniu się gwoździa chirurgicznego z łączonych kości, oznaczały się prostotą konstrukcji i nie wymagały większego wysiłku twórczego (przykładowo użyto by na omawianym gwoździu kostnym karbowanych poprzecznych linii stosowanych powszechnie w zwykłych gwoździach dla przeciwdziałania ich wysuwaniu się), to i tak nie powinno to prowadzić do zakwestionowania poziomu wynalazczego omawianego rozwiązania, zaspokajającego w znacznie lepszym stopniu potrzebę ochrony zdrowia niż inne rozwiązania techniczne z tej dziedziny. W szczególności poziomowi wynalazczemu zgłoszonego do ochrony wynalazku nie może szkodzić odpowiednie zastosowanie rozwiązania znanego już w innej dziedzinie techniki, jeżeli te dziedziny techniki są dostatecznie odległe. Nie powinno zaś budzić większych wątpliwości, że rozwiązania techniczne i produkcja gwoździ na potrzeby operacji chirurgicznych stanowią zupełnie inną dziedzinę techniki w porównaniu do rozwiązań stosowanych w produkcji tradycyjnych gwoździ, przykładowo przeznaczonych do łączenia drewna. Przeciwwstawione gwoździe przeznaczone są zresztą dla zupełnie innego kręgu nabywców.

Ustawa Prawo własności przemysłowej, co uszło uwadze dość licznej grupie uprawnionych z patentu, wprowadziła bardziej restrykcyjne regulacje związane z wnoszeniem opłat za dalsze okresy ochrony wynalazków, pod rygorem

wygaśnięcia patentu, niż to przewidywała poprzednio obowiązująca ustawa z dnia 19 października 1972r. o wynalazczości (Dz. U. z 1993r., nr 26, poz. 117 ze zm.). Obecny przepis art. 224 ust. 4 ustawy Prawo własności przemysłowej nie dopuszcza już możliwości przywrócenia terminu do wniesienia opłaty, jeżeli uprawniony z patentu nie uczynił tego w terminie dodatkowym, to jest w terminie 6 miesięcy od upływu poprzedniego okresu ochrony. Na tym tle wynikł problem, czy w odniesieniu do patentów udzielonych przed wejściem w życie ustawy Prawo własności przemysłowej mają zastosowanie przepisy tej ustawy, czy też korzystniejsze dla uprawnionego regulacje ustawy o wynalazczości. W świetle wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 17 lutego 2005r. sygn. akt VI SA/Wa 744/04 decydująca jest tutaj okoliczność pod rządem której z powołanych ustaw upływał termin do wniesienia opłaty za dalszy okres ochrony. Sąd powołał się na przepis art. 315 ust. 2 ustawy Prawo własności przemysłowej, w myśl którego do stosunków prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Skoro w rozpatrywanej sprawie termin wniesienia przedmiotowej opłaty upływał pod rządem nowej ustawy, Sąd podzielił stanowisko Urzędu Patentowego, który orzekł o wygaśnięciu patentu na wynalazek pt. „Walec odlewniczy dla instalacji do ciągłego odlewania metali”.

Najliczniejszą grupę spraw z zakresu własności przemysłowej stanowią, jak to już wskazano, sprawy z problematyki znaków przemysłowych. W 2005r. zauważono wzrost podejmowanych przez przedsiębiorców prób rejestrowania w charakterze znaków towarowych oznaczeń geograficznych. W wyroku z dnia 14 lipca 2005r. sygn. akt VI SA/Wa 342/05, dotyczącym odmowy zarejestrowania znaku towarowego „PO KASZUBSKU” dla oznaczania przetworów z ryb, Sąd, akcentując podstawową funkcję znaku towarowego jaką jest identyfikowanie towaru z przedsiębiorcą, a czego nie spełnia oznaczenie geograficzne, opowiedział się za odmową rejestrowania znaków towarowych zawierających elementy geograficzne. Prawo do używania takich oznaczeń powinni bowiem posiadać wszyscy producenci działający w danym regionie, czy też miejscowości. Sąd

powołał się na wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 maja 1999r. w sprawie C-108-109/97 (sprawa „Chiemsee”), który wyraził stanowisko, iż dla odmowy rejestracji określonego oznaczenia geograficznego, jako znaku towarowego, wystarczy, że „można w przyszłości racjonalnie oczekiwać” użycia tego oznaczenia geograficznego przez innych przedsiębiorców. Interes w użyciu oznaczenia geograficznego przez przedsiębiorców działających na danym terytorium, wyłączający rejestrację tego oznaczenia w charakterze znaku towarowego, musi istnieć nie tylko aktualnie, ale również w przyszłości. Innym przykładem odmowy zarejestrowania w charakterze znaku towarowego oznaczenia geograficznego był znak towarowy słowny „KASZUBSKIE” również dla oznaczania wyrobów z ryb (wyrok z dnia 14 lipca 2005r. sygn. akt VI SA/Wa 333/05).

Podobnie jak to miało miejsce w 2004r. nadal dochodzi do prób rejestrowania przez przedsiębiorców w charakterze znaków towarowych oznaczeń ogólnoinformacyjnych, przykładowo takich jak nazwa rodzajowa towaru lub informacja o właściwości, jakości, składzie, funkcji lub przydatności towaru, bądź innych podobnych oznaczeń nie dających wystarczających podstaw odróżniających pochodzenie towaru, czego zakazuje przepis art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1985r. o znakach towarowych (Dz. U. z 1985r., nr 5, poz. 17 ze zm.). W wyroku z dnia 17 lutego 2005r. sygn. akt VI SA/Wa 763/04, dotyczącym odmowy zarejestrowania przez Urząd Patentowy znaku towarowego „Herbatniki Tradycyjne” dla oznaczania wyrobów cukierniczych, Sąd podzielił stanowisko organu, iż wspomniany znak nie identyfikuje towaru z producentem, a zatem nie posiada tzw. zdolności odróżniającej. Oznaczenie to jest nazwą rodzajową towaru, informującą przy tym nabywcę, iż oznaczony tym znakiem towar jest wytworzony według sprawdzonej, klasycznej receptury stosowanej od wielu lat, która gwarantuje, że produkt zawiera odpowiedni smak, kruchość i inne cechy właściwe dla herbatników. W tej sytuacji próba zmonopolizowania przez jednego przedsiębiorcę prawa do oznaczania swych herbatników znakiem „Herbatniki Tradycyjne” naruszałaby uzasadniony interes innych producentów wytwarzających

podobne herbatniki, którzy ograniczeni byłiby w prawie zamieszczania na swych towarach podobnych oznaczeń o charakterze informacyjnym.

W 2005r. odnotowywane były sprawy na tle rejestrowania znaków towarowych stanowiących oznaczenie innych przedsiębiorców lub istotny element ich nazwy. Najczęściej taka praktyka ma charakter antykonkurencyjny. W świetle orzecznictwa nazwa firmy ma charakter prawa podmiotowego bezwzględnie skutecznego erga omnes, przysługującego przedsiębiorcy. Jej ochrona przewidziana jest w kodeksie cywilnym na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych. Ponadto nazwa handlowa chroniona jest przepisem art. 8 Konwencji paryskiej z dnia 20 marca 1883r. o ochronie własności przemysłowej (Dz. U. z 1975r., nr 9, poz. 51 i 52), który zapewnia jej ochronę bez obowiązku zgłoszenia lub rejestracji, niezależnie od tego, czy stanowi ona, czy nie stanowi części znaku towarowego. Z tych względów Sąd wyrokiem z dnia 29 lipca 2005r. sygn. akt VI SA/Wa 550/05, oddalając skargę na decyzję Urzędu Patentowego unieważniającą znak towarowy „OKLAND”, podzielił stanowisko tego organu, że w przypadku kolizji między firmą (nazwą) przedsiębiorstwa, a zarejestrowanym z „gorszym pierwszeństwem” znakiem towarowym priorytet przyznaje się prawu powstałemu wcześniej, zgodnie zresztą z ustalonym w tej mierze orzecznictwem sądowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1994r. III CZP 109/04; OSNC 195/1/18, a także wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 stycznia 2002r., sygn. akt II SA 3390/01; Pr.Gosp. 2002/7-8/78).

W orzecznictwie pojawił się problem, czy w charakterze znaku towarowego może być zarejestrowana liczba. Urząd Patentowy odmówił zarejestrowania znaku towarowego „555” przeznaczonego do oznaczenia broszur, czasopism, czasopism – tytułów czasopism z krzyżówkami, książek z krzyżówkami, gdyż według tego organu cyfry nie mają tzw. zdolności odróżniającej. Rozpoznając skargę na tę decyzję wniesioną przez Agencję Wydawniczą „TECHNOPOL” spółka z o.o. w Częstochowie, Sąd wyrokiem z dnia 1 lutego 2005r. sygn. akt VI SA/Wa 305/04 uchylił tę decyzję. Sąd podzielił stanowisko doktryny (m.in. I. Wiszniewska: Znaki towarowe w prawie własności przemysłowej - PPH 2001/12), że litery i cyfry

bywają ważnymi znakami towarowymi. Wystarczy tu wskazać na takie znane znaki, jak: „555” (dla papierosów), „No 5” (dla perfum), „5-10-15” (dla programów telewizyjnych). Nie ma więc żadnego wystarczającego powodu, by wykluczyć je z ochrony lub uzależnić przyznanie im ochrony od jakichś szczególnych okoliczności.

Precedensowe znaczenie dla praktyki ma wyrok Sądu z dnia 28 lipca 2005r. sygn. akt SA/Wa 1514/04 w sprawie unieważnienia znaku towarowego „DELITKI” przeznaczonego do oznaczania wyrobów cukierniczych. Unieważnienia tego znaku domagała się firma Lu Polska SA, na której rzecz został zarejestrowany przeciwstawiony znak „Delicje”. Urząd Patentowy wniosek ten oddalił. Zdaniem tego organu podstawę dla unieważnienia prawa z rejestracji znaku towarowego stanowią tylko naruszenia prawa, które pozwalają je zakwalifikować jako rażące w rozumieniu art. 156 kpa. Takich zaś naruszeń prawa organ ten nie stwierdził. Sąd nie podzielił tego stanowiska i uchylił zaskarżoną decyzję. Przedmiotem postępowania w sprawie unieważnienia prawa ochronnego na znak towarowy jest, jak podkreślono, ocena, czy przy rejestracji znaku zaistniały ustawowe warunki, od których uzależnione jest uzyskanie prawa z rejestracji znaku towarowego. Dlatego brak jest podstaw, aby zgodność rejestracji z odpowiednimi przepisami ustawy o znakach towarowych oceniać przez pryzmat przesłanek uzasadniających stwierdzenie nieważności decyzji w sprawie rejestracji w świetle art. 156 kpa.

Istotne znaczenie dla praktyki obrotu miał również wyrok Sądu z dnia 23 lutego 2005r. sygn. akt VI SA/Wa 795/04 dotyczący kwestii wygaśnięcia prawa ochronnego na znak towarowy na podstawie przepisu art. 169 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo własności przemysłowej. W myśl tego przepisu prawo ochronne na znak towarowy wygasa na skutek utraty przez znak znamion odróżniających przez to, że na skutek działań lub zaniechań uprawnionego stał się oznaczeniem składającym się wyłącznie z elementów, które mogą służyć w handlu do oznaczania w szczególności rodzaju towaru, jego jakości, ilości, ceny, przeznaczenia, sposobu, czasu lub miejsca wytworzenia, składu, funkcji lub przydatności, w stosunku do

towarów, dla których był zarejestrowany, a także gdy stał się oznaczeniem mogącym wprowadzić w błąd nabywców, w szczególności co do charakteru, jakości, właściwości bądź pochodzenia towaru. Według Urzędu Patentowego, orzekającego na tej podstawie wygaśnięcie prawa ochronnego na znak towarowy „OKNOPLAST”, znak ten stracił swą zdolność odróżniającą przez fakt stosowania tego oznaczenia przez wiele firm, zarówno produkcyjnych jak i usługowych, do określenia rodzaju swej działalności. Nastąpiła degeneracja znaku, która polega na tym, że pierwotna informacja dotycząca pochodzenia produktu oznaczonego tym znakiem została zastąpiona informacją o rodzaju produktu czy usługi. Oznaczenie „OKNOPLAST” przestało być kojarzone z konkretnym wytwórcą a stanowi informację o rodzaju produktu. Weszło do języka potocznego całego kraju. Zdaniem Urzędu Patentowego druga część powołanego wyżej przepisu po wyrazach „a także” stanowi samoistną podstawę do wygaszenia znaku w sytuacji, gdy oznaczenie stało się oznaczeniem mogącym wprowadzić w błąd nabywców w szczególności co do charakteru, jakości, właściwości bądź pochodzenia towaru. Rozpoznając skargę Sąd nie podzielił dokonanej przez Urząd Patentowy interpretacji powołanego wyżej przepisu. Jak podkreślił, Prawo własności przemysłowej, w odróżnieniu od ustawy o znakach towarowych, przyjęło koncepcję subiektywnej degeneracji znaku. Wskazuje na to m.in. przepis art. 169 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy, który nie daje podstawy dla przyjęcia wykładni zastosowanej przez Urząd Patentowy. Zatem, zachowanie uprawnionego, jego uporczywość i determinacja w używaniu znaku w funkcji oznaczenia pochodzenia, dające wyraz temu, że nadal traktuje on oznaczenie jako znak towarowy, stanowi przeszkodę dla uznania degeneracji znaku, a tym samym orzeczenie wygaśnięcia prawa ochronnego z rejestracji tego znaku.

9. Sprawy z zakresu ubezpieczeń zdrowotnych

Sprawy ubezpieczeń zdrowotnych (symbol 652) trafiły do tutejszego Sądu wskutek wejścia w życie od dnia 1 października 2004r. ustawy z dnia 27 sierpnia

2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2004r., nr 210, poz. 2135) oraz zmiany ustawy z dnia 23 stycznia 2003r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia (Dz. U. z 2003r., nr 45, poz. 391 ze zm.).

W tej kategorii spraw w 2005r. zostało zakończonych 67 spraw (w porównaniu z 2004r. – 3 sprawy).

W obu w/w ustawach przewidziano, że świadczeniobiorcy mają, na zasadach tam określonych prawo do świadczeń opieki zdrowotnej, których celem jest zachowanie zdrowia, zapobieganie chorobom i urazom, wczesne wykrywanie chorób, leczenie, pielęgnacja oraz zapobieganie niepełnosprawności i jej ograniczanie (vide: art. 47 ust. 1 cyt. ustawy z 2003r. oraz art. 15 ust. 1 ustawy z 2004r.).

Obowiązują też zasada, według której podstawą udzielania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych przez Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ) jest umowa o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, zawarta pomiędzy świadczeniodawcą a Funduszem. Aby skorzystać ze świadczenia opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, w tym m.in. zwrócić się o refundację kosztów leczenia należy - z wyłączeniem sytuacji nadzwyczajnych określonych w ustawie - dokonać wyboru świadczeniodawcy wyłącznie spośród tych podmiotów, które podpisały umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z Narodowym Funduszem Zdrowia, w zakresie obejmującym dane świadczenia (m.in. art. 51 i art. 119 ustawy z 2003r., oraz art. 29, art. 30, art. 31 i art. 132 ustawy z 2004r.).

Obecnie obowiązująca ustawa z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, ustanawia szereg innych zasad, w tym zawiera m.in. przepisy określające, w jakich sytuacjach świadczenia opieki zdrowotnej się nie należą (np. art. 16 i art. 17) i wprowadza także w art. 20 wyraźną, nie wyrażoną *expressis verbis* we wcześniejszej ustawie z dnia 23 stycznia 2003r. -zasadę, iż świadczenia opieki zdrowotnej „są udzielane według kolejności zgłoszenia”.

Na tle wzmiankowanego stanu prawnego Sąd rozpatrywał skargi od decyzji odmawiających refundacji przez Narodowy Fundusz Zdrowia kosztów zakupu środków pomocniczych, zabiegów, kuracji, badań, leczenia szpitalnego, konsultacji. Przykładowo w sprawie sygn. akt VI SA/Wa 828/05 przedmiotem skargi była decyzja odmawiająca refundacji kosztów badania. Ubezpieczony wykonał badanie bez ustawowo wymaganego zlecenia lekarza ubezpieczenia zdrowotnego, nie stosując się do obowiązujących przepisów. Organy obu instancji nie miały żadnych wątpliwości, iż badanie rezonansu magnetycznego jest świadczeniem gwarantowanym, tzn. zgodnie z art. 5 pkt 35 powołanej ustawy - świadczeniem opieki zdrowotnej finansowanym w całości ze środków publicznych, na zasadach i w trybie określonych w ustawie. Uznały jednak, że refundacja kosztów badania stronie nie przysługuje, bowiem wykonała je odpłatnie. Uzyskanie skierowania jest zatem warunkiem refundacji kosztów badań diagnostycznych objętych tym skierowaniem. Przyjęły, że skierowanie, o którym wyżej mowa, jest aktem kończącym określoną procedurę medyczną. Zgodnie z art. 5 pkt 42 ustawy „procedura medyczna” oznacza postępowanie diagnostyczne, lecznicze, pielęgnacyjne, profilaktyczne, rehabilitacyjne lub orzecznicze, przy uwzględnieniu wskazań do jego przeprowadzenia, realizowane w warunkach określonej infrastruktury zdrowotnej, przy zastosowaniu produktów leczniczych, wyrobów medycznych i środków pomocniczych. Organy obu instancji wymagały niewątpliwie skierowania na badania rezonansu magnetycznego, mające zakończyć postępowanie diagnostyczne. Z prawnego punktu widzenia skierowanie na tego rodzaju badania jest aktem wiedzy; nie ma ono żadnych cech materialnych, a tym bardziej formalnych indywidualnego aktu administracyjnego. W rezultacie, mimo że postępowanie w sprawie refundacji kosztów badań diagnostycznych wszczyna się na wniosek ubezpieczonego, to w istocie warunkiem materialnym (merytorycznym) wydania takiej decyzji jest wynik przeprowadzonej procedury medycznej; w rozpatrywanym przypadku - postępowania diagnostycznego, przesądzającego o skierowaniu na takie badania. Akt wiedzy, jakim jest skierowanie lub odmowa skierowania na określone badania, może być obarczony

błędem w sztuce lekarskiej. Zakres tego błędu może być różny. W rozpatrywanej sprawie postępowanie diagnostyczne obarczone było rażącym błędem, polegającym na nierozpoznanie oponiaka mózgu, mimo co najmniej rocznych badań, przy nasilających się objawach neurologicznych, w połączeniu z odmową skierowania do lekarza specjalisty oraz skierowania na badania rezonansu magnetycznego. W tej sytuacji Sąd uznał, że organy NFZ miały możliwość skorzystania, zgodnie z art. 60 ustawy, z uznania rozpatrywanej sytuacji za stan nagły, pozwalający na wykonanie badania rezonansu magnetycznego bez wymaganego skierowania, a co za tym idzie -uzasadniający również refundację kosztów tego badania, bez potrzeby wymaganego skierowania. Uznając, że w rozpatrywanej sprawie w niewłaściwy sposób zinterpretowano przepisy ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r., a w szczególności art. 32 w związku z art. 60 tej ustawy, a także naruszono przepisy postępowania (głównie art. 7, 77 oraz 107 §3 kpa) w stopniu mogącym mieć wpływ na wynik sprawy - Sąd uwzględnił skargę.

W sprawie sygn. akt VI SA/Wa 1003/05 organ odmówił skarżącej refundacji kosztów leczenia szpitalnego (złożenia złamanego przedramienia) i kosztów czterech konsultacji ortopedycznych, ponieważ wykonała zabieg w lecznicy nie posiadającej umowy z NFZ, co zgodnie z art. 132 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych wyklucza możliwość udzielenia świadczenia opieki zdrowotnej finansowanego ze środków publicznych. Ponadto, w ocenie organu nie zachodził przypadek stanu nagłego, w którym świadczenia opieki zdrowotnej udzielane są świadczeniobiorcy niezwłocznie i w razie udzielenia takiego świadczenia przez świadczeniodawcę, który nie zawarł umowy z NFZ, świadczeniobiorca ma prawo do tych świadczeń w niezbędnym zakresie - art. 19 ust. 1 i 2 cyt. ustawy.

Uchylając zaskarżoną decyzję i decyzję ją poprzedzającą Sąd stwierdził, że skarżąca dokonała wyboru szpitala mającego zawartą umowę o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rozumieniu art. 5 pkt 34 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej. Organ natomiast nie wziął pod uwagę i nie zbadał prawdziwości twierdzeń skarżącej, z których wynikało, że w tym szpitalu - do

którego trafiła po wypadku i który posiadał umowę z NFZ - w ciągu czterech dni pobytu, nie przedsięwzięto wobec niej żadnych działań leczniczych tj. nie wykonano operacji, nie podawano żadnych środków farmakologicznych, a także poprzez niewykonywanie operacji złożenia złamanej ręki przez kolejne dni, zawieszano częściowo realizowanie świadczeń towarzyszących tj. pozostawiano skarżącą bez śniadania. Z karty informacyjnej leczenia szpitalnego ani z żadnego innego dokumentu załączonego do akt nie wynika, że wobec skarżącej zaplanowano konkretny i ostateczny termin operacji. Jak wynika z przepisu art. 58 ustawy o świadczeniach z opieki zdrowotnej (...) świadczeniobiorca ma prawo do leczenia szpitalnego w szpitalu, który zawarł umowę o udzielenie świadczeń z opieki zdrowotnej, na podstawie skierowania lekarza, jeżeli cel leczenia nie może być osiągnięty przez leczenie ambulatoryjne. Z kolei przepis art. 60 stanowi, że w stanach nagłych świadczenia zdrowotne są udzielane bez wymaganego skierowania. Sąd stwierdził, że przyjęty w art. 60 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej termin „stan nagły” nie może być rozumiany inaczej, niż określa to art. 3 pkt 1 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym w związku z art. 5 pkt 33 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej (...). Jeżeli tak, to sam fakt przyjęcia pacjenta bez skierowania właściwego lekarza do szpitala, z pominięciem procedury określonej w art. 20 ust. 1 i 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, oznacza, że pacjent znajduje się w stanie, w którym odmówienie pomocy medycznej może skutkować utratą zdrowia lub życia, a więc w stanie nagłym, wymagającym niezwłocznego udzielenia świadczenia, o czym stanowi art. 19 ust. 1 ustawy o świadczeniach (...), chyba że z dokumentacji lekarskiej sporządzonej w dniu przyjęcia wynika co innego.

W ocenie Sądu skarżąca, jako ubezpieczona, poniosła koszty operacji, niewykonanej w szpitalu uprawnionym do nieodpłatnego wykonania koniecznego świadczenia opieki zdrowotnej, do którego zgłosiła się i miała pełne podstawy do uruchomienia procedury określonej w art. 109 ust. 3 – 5 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej (...). W konkluzji Sąd zarzucił organowi naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy tj. art. 7, 77 §1, 79 §1 i §2,

80, 107 §3 kpa oraz naruszenie prawa materialnego tj. art. 19 ust. 3 ustawy przez błędną interpretację prowadzącą do wniosku, że ustawa nie daje możliwości ubiegania się o zwrot świadczeń bezpośrednio przez ubezpieczonego.

Grupę charakterystyczną w tej kategorii spraw stanowiły skargi na decyzje stwierdzające brak uprawnienia strony do bezpłatnego zaopatrzenia w leki. M. in. w sprawie sygn. akt VI SA/Wa 1453/05 przedmiotem skargi była decyzja odmawiająca skarżącej przyznania uprawnienia do bezpłatnego zaopatrzenia w leki. Sąd oddalił skargę, podzielił stanowisko Prezesa NFZ, że ustawa z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych enumeratywnie wskazała osoby, którym przysługuje prawo do bezpłatnego zaopatrzenia w leki. Skarżąca jest wdową po osobie represjonowanej i takiego prawa nie posiada. Sam fakt inwalidztwa, nawet I grupy, nie przesądza o statusie inwalidy wojennego, a tylko taki status dawałby wdowie po inwalidzie wojennym prawo do bezpłatnego zaopatrzenia w leki.

Innym rodzajem spraw w tej kategorii są skargi na decyzje wydawane w trybie nadzoru przez Ministra Zdrowia. Przykładowo w sprawach VI SA/Wa 1348/05, VI SA/Wa 1350/05, VI SA/Wa 1349/05 dyrektorzy Oddziałów Wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia wnieśli skargi na decyzje Ministra Zdrowia w przedmiocie nałożenia na skarżących kary pieniężnej za naruszenie zasady jawności umów o udzielanie świadczeń opieki na podstawie art. 167 i art. 181 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Organ uznał bowiem, że zasada ta, określona w art. 135 ust. 2 ustawy, nie jest realizowana przez NFZ w sposób prawidłowy. W odniesieniu do informacji publikowanych przez każdy z Oddziałów Minister Zdrowia zarzucił, brak wymaganych danych oraz nieprawidłowy sposób opublikowania. W sprawach tych Sąd uchylił zaskarżone decyzje z uwagi na naruszenie przez Ministra Zdrowia granic swobody uznania administracyjnego przyznanego mu przez art. 167 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Art. 135 ust. 2 tej ustawy nie określa bowiem w sposób szczegółowy w jakiej formie mają być publikowane

informacje odnośnie rodzaju, liczby i ceny zakupionych świadczeń oraz maksymalnej kwoty zobowiązań Funduszu wobec świadczeniodawcy, wynikającej ze wszystkich zawartych umów. Nadto organ wymierzył skarżącym dyrektorom karę pieniężną pomimo istniejących różnic interpretacyjnych między nim a Prezesem NFZ, odnośnie sposobu realizacji zasady jawności umów wynikającej z art. 135 ustawy, a także pomimo udzielonych Prezesowi NFZ terminów na dostosowanie działalności Funduszu do wymogów określonych w tym przepisie.

Sąd wskazał, że z uwagi na wątpliwości interpretacyjne odnośnie sposobu publikowania przedmiotowych informacji, tak aby zapewniona była realizacja zasady jawności umów, skarżący powinni mieć stworzoną możliwość dostosowania działalności Oddziału Wojewódzkiego NFZ do wymagań określonych przez Ministra Zdrowia.